

Grzegorz Maroń¹

Odwołania do teoretyków prawa w uzasadnieniach orzeczeń Izby Karnej Sądu Najwyższego

Streszczenie

W artykule zaprezentowano oraz poddano analizie wyniki empirycznych badań orzeczeń Izby Karnej Sądu Najwyższego pod kątem obecności w ich uzasadnieniach odniesień do literatury teoretyczno-prawnej. Poczynione studium judykatów jest natury jakościowo-ilościowej i o celach głównie deskryptywnych. Sąd Najwyższy w większości przypadków sięga do ustaleń teoretyków prawa w przedmiocie metod i dyrektyw interpretacyjnych. Zwykle przywołuje jedynie te poglądy doktrynalne, które aprobuje. O wiele rzadziej odwołania do dorobku teoretyków prawa mają charakter dyskursywny. W posilkowaniu się ustaleniami teoretyków prawa Sąd Najwyższy jest niespójny, w tym sensie, że w poszczególnych orzeczeniach afirmuje konkurencyjne stanowiska co do danej kwestii występujące w jurysprudencji. Zasadnie koncentrując się na piśmiennictwie prawniczym w przedmiocie wykładni prawa, Sąd Najwyższy nie dostrzega dorobku teorii prawa w innych obszarach tematycznych. Treść uzasadnień uchwał, wyroków i postanowień dowodzi oddziaływania myśli teoretyczno-prawnej na proces orzeczniczy, a co najmniej użyteczną wartość tej myśli dla Izby Karnej Sądu Najwyższego.

Słowa kluczowe

Izba Karnej Sądu Najwyższego, uzasadnienia orzeczeń, teoria prawa, piśmiennictwo prawnicze, argumentacja prawna.

1. Wprowadzenie

Problematyka odniesień do piśmiennictwa prawniczego w uzasadnieniach orzeczeń nie stanowi przedmiotu szerszej naukowej eksploracji

¹ Dr hab. Grzegorz Maroń, prof. Instytut Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego, ORCID: 0000-0002-3861-9103.

w rodzimej doktrynie prawniczej², tym bardziej w stosunku do Sądu Najwyższego, czy konkretnie Izby Karnej tego sądu. Zwykle w opracowaniach poświęconych uzasadnieniom orzeczeń kwestia powoływania się na poglądy doktryny prawniczej jest jedynie sygnalizowana, a zdarza się, że i w ogóle nieodnotowywana³. Z reguły też, ilekroć w nauce prawa wskazuje się na wykorzystywanie w judykaturze poszczególnych publikacji autorstwa przedstawicieli jurysprudencji czy in concreto teoretyków prawa⁴, to konstatacje w tym względzie są rezultatem nie tyle przeprowadzonych empirycznych badań judykatów pod tym właśnie kątem⁵ – jak uczyniono to na potrzeby niniejszego artykułu – lecz ogólnych spostrzeżeń dokonywanych a casu ad casum czy przy okazji znacznie szerszej przedmiotowo zakrojonych analiz orzecznictwa⁶.

W opracowaniu skoncentrowano się na przypadkach powoływania się przez Izbę Karną Sądu Najwyższego w uzasadnieniach swoich uchwał, wyroków i postanowień nie na przedstawicieli nauki prawa in generale, ale teoretyków prawa, co jest dyktowane dwoma powodami. Po pierwsze, o ile sięganie w orzecznictwie karnym do piśmiennictwa karnistów, czy szerszej reprezentantów nauk penalnych, wydaje się być czymś naturalnym i spodziewanym – ilekroć w ogóle w danym porządku prawnym praktykuje się odwoływanie w uzasadnieniach orzeczeń do jurysprudencji⁷ – o tyle posiłkowanie się pracami teoretyczno-prawnymi tak oczywistym już nie jest, co tym bardziej uzasadnia poddanie tego naukowemu oglądowi i analizie. Tytułowe zagadnienie może stanowić przy tym kolejną, i na pierwszy rzut oka nietypową, płaszczyznę rozważań nad tzw. integracją wewnętrzną prawoznawstwa, a konkretnie nad związkami dogmatyki prawa karnego i teorią prawa. Zwykle bowiem punktem odniesienia dla rozważań nad tymi relacjami jest, co *prima facie* naturalne, piśmiennictwo obu kategorii nauk prawnych, a nie orzecznictwo w sprawach karnych. Skoro jednak jednym z przedmiotów badań dla karnistów,

² Zob. np. T. Stawecki, Dorobek nauki prawa w uzasadnieniach decyzji sądowych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015, s. 116–137.

³ Zob. J. Mierzińska-Lorencka, *Uzasadnienie wyroków w sprawach karnych*, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), *Uzasadnienia...*, s. 266–289.

⁴ Zob. np. A. Choduń, Profesor Maciej Zieliński (1940–2020), *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2019, nr 2, s. 143; K. Dobrzeński, Lech Morawski (1949 – 2017) *Wspomnienie*, *Przegląd Sejmowy* 2017, nr 5, s. 8.

⁵ Tytułem wyjątku zob. A. Kotoski, *Wykładnia sądów kasacyjnych w świetle empirycznych badań orzecznictwa*, Warszawa 2020, s. 152–155.

⁶ I. Rzucidło, *Uzasadnienie orzeczenia sądowego*, Warszawa 2020, s. 220.

⁷ Nie ma to miejsca np. w orzecznictwie francuskim, w przeciwieństwie do np. orzecznictwa niemieckiego czy państw anglosaskich. T. Stawecki, *Dorobek...*, s. 123–124.

oraz innych dogmatyków, źródłem inspiracji dla ich naukowych dociekań oraz sprawdzianem operacjonalizacyjności (aplikowalności) formułowanych tez jest orzecznictwo, w którym z kolei pojawiają się odniesienia do ustaleń teoretyków prawa, to analiza tych odniesień pozwala nie tylko na wnioski co do związków judykatury z nauką prawa, ale i właśnie odnośnie do relacji ogólnych nauk prawnych i nauk penalnych.

Po drugie, uwzględnienie w empirycznym studium orzecznictwa odniesień do całości piśmiennictwa prawniczego znacząco poszerzyłoby przedmiot badań, zasadniczo czyniąc niemożliwym zaprezentowanie poczynionych ustaleń, wraz z ich krytyczno-ocenną analizą, w ramach formuły pojedynczego artykułu naukowego, ilekroć nie chciano by poprzestać na zdawkowości formułowanych wyników i wniosków.

W artykule podjęto się analizy ilościowo-jakościowej orzecznictwa Izby Karnej Sądu Najwyższego⁸ z przewagą elementów kwalitatywnych. Dominują uwagi natury deskryptywnej. U podstaw opracowania antycypowano kilka głównych i powiązanych ze sobą celów oraz pytań badawczych:

- jakich tematycznie zagadnień dotyczą odniesienia do ustaleń teoretyków prawa?
- do których teoretyków prawa i ich prac najczęściej sięga SN?
- jak przedstawiają się odwołania do dorobku naukowego teoretyków prawa od strony argumentacyjnej, tj. czy SN uzależnia sięganie do piśmiennictwa prawniczego od wystąpienia *opinio communis doctorum*?; czy przywołuje tylko aprobowane poglądy doktrynalne, czy także te konkurencyjne?; czy te drugie tylko nadmienia czy też z nimi polemizuje lub poddaje je krytyce?; czy uzasadnia selekcję tych a nie innych źródeł doktrynalnych?
- z jakim stylem uzasadnienia łączą się odniesienia do publikacji teoretyków prawa?
- czy w doborze wniosków płynących z piśmiennictwa teoretyczno-prawnego dostrzec można pewną konsekwencję, oddającą jednolitość stanowiska SN w danej kwestii, czy też selekcja ta ma charakter bardziej doraźny i wtórnej racjonalizacji, polegając na przywołaniu tych stanowisk doktrynalnych, które w konkretnej sprawie wspierają preferowany przez niego punkt widzenia?
- czy SN merytorycznie poprawnie relacjonuje stanowisko teoretyków prawa?
- jaki jest zakres odniesień do teoretyków prawa w uzasadnieniach orzeczeń SN?

⁸ Ilekroć w dalszej części opracowania będzie mowa o Sądzie Najwyższym, to należy przez to rozumieć – jeśli inaczej nie zastrzeżono – Izbę Karną tego sądu.

- jak odwołania do prac teoretyków prawa przedstawiają się od strony redakcyjnej i bibliograficznej?

Przedmiotem badań uczyniono orzeczenia Izby Karnej Sądu Najwyższego zgromadzone w bazie Systemu Informacji Prawnej LEX na dzień 31 października 2022 r.⁹ Przy pomocy wyszukiwarki LEX-a zidentyfikowano, a następnie poddano treściowej analizie judykaty, w których uzasadnieniach pojawiają się odniesienia do personaliów teoretyków prawa. Do tytułowej kategorii „teoretyków prawa” zaliczono przedstawicieli doktryny prawniczej specjalizujących się w ogólnych naukach prawnych, w szczególności w teorii i filozofii prawa¹⁰. Pomocniczo jako wyznacznik tej specjalizacji przyjęto przynależność danego jurysty do obsady katedry bądź zakładu teorii i filozofii prawa (bądź pokrewnych, jak np. katedry teorii państwa i prawa), w ramach zatrudniającej go uczelni. Na potrzeby badań uwzględniono personalia żyjących i zmarłych teoretyków prawa posiadających stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł naukowy profesora¹¹. Do teoretyków prawa nie zaliczono autorów reprezentujących w pierwszej kolejności dogmatykę prawa, nawet jeśli przedmiot ich naukowych dociekań i dorobek piśmienniczy obejmowały także zagadnienia teoretyczno-prawne, co nie było rzadkością, np. w okresie dwudziestolecia międzywojennego, gdzie reprezentanci doktryny prawniczej przejawiali większą interdyscyplinarność zainteresowań – w obrębie samego prawnoznawstwa – aniżeli obecnie¹². Zapewne obrane założenia metodologiczne nie są jedynymi z możliwych, a ich aplikowanie do studium orzecznictwa może w konkretnym przypadku czynić dyskusyjnym uwzględnienie lub nieuwzględnienie konkretnego przedstawiciela nauki prawa w gronie tytu-

⁹ <https://sip.lex.pl/#/>.

¹⁰ Pomijam w tym miejscu kwestię nieostrej delimitacji teorii i filozofii prawa, w ramach pewnego uproszczenia do tytułowych teoretyków prawa zaliczając autorów podejmujących rozważania bardziej filozoficzno-prawnej natury, a więc ukierunkowanych w większym stopniu na np. wątki aksjologiczne, tj. moralności, sprawiedliwości, słuszności prawa.

¹¹ Po pierwsze, wzięcie pod uwagę także teoretyków prawa posiadających tytuł zawodowy magistra prawa lub stopień doktora istotnie utrudniłoby określenie grona jurystów, których personalia byłyby wyszukiwane w uzasadnieniach orzeczeń. Po drugie, wydaje się, że dopiero w przypadku tzw. samodzielnych pracowników naukowych można mówić o wyraźnej i ugruntowanej specjalizacji. Po trzecie, wstępne studium judykatów pokazuje, że SN w praktyce rzadko powołuje się na dorobek naukowy przedstawicieli teorii prawa nieposiadających stopnia doktora habilitowanego czy tytułu profesora. Zob. np. postanowienie SN z dnia 28 lipca 2010 r., sygn. II KK 271/09, LEX nr 693927 (z powołaniem się na D. B u n i k o w s k i e g o) oraz wyrok SN z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. VII KA 9/18, LEX nr 3373804 (z powołaniem się na T. S p y r ę).

¹² Prace typowo teoretyczno- i filozoficzno-prawne znajdują się także w dorobku karnistów. Zob. np. E. K r z y m u s k i, Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku, Kraków 1923.

lowych „teoretyków prawa”, niemniej w przeświadczeniu autora są one adekwatne do realizacji powziętych zamierzeń badawczych.

2. Ogólna charakterystyka odwołań do doktryny prawniczej w uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego

Kwestia zasadności sięgania przez Sąd Najwyższy do piśmiennictwa prawniczego w procesie orzeczniczym, w tym powoływania się na dorobek jurysprudencji w uzasadnieniach judykatów, już dekady temu budziła kontrowersje wśród samych sędziów tego Sądu. W 1966 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Jan Wasilkowski wyraził opinię, że „żaden sąd, nie wyłączając Sądu Najwyższego, nie jest powołany do prowadzenia dyskusji doktrynalnych. Orzeczenia sądowe są aktami *imperii* i dlatego nie mogą spełniać roli przyczynków do krytyki naukowej. Nie byłoby więc właściwe, gdyby Sąd Najwyższy aprobował lub dezaprobował poglądy poszczególnych pracowników nauki. Mogą to oczywiście czynić sędziowie, lecz we własnym imieniu i nie w trybie orzekania”¹³. Stanowisko niniejsze stało u podstaw praktyki nieodwoływania się w uzasadnieniach orzeczeń do literatury nauki prawa, gdyż rzekomo byłoby to formą nieakceptowalnego udziału judykatury w sporach doktrynalnych toczonych przez przedstawicieli myśli prawniczej. Ten stan rzeczy zaczął zmieniać się, nie tylko w przypadku Izby Karnej SN, od lat 90. ubiegłego stulecia¹⁴. Jeszcze na przełomie lat 80 i 90 XX w. powoływanie się na doktrynę prawniczą było w orzecznictwie SN „raczej sporadyczne”¹⁵.

Obecnie w piśmiennictwie prawniczym podnosi się, że sądy „chętnie powołują się w swoich uzasadnieniach na poglądy prezentowane w piśmiennictwie, w ich wypowiedziach można bowiem znaleźć twierdzenia odnoszące się wprost do posługiwania się w uzasadnieniach poglądami przedstawicieli doktryny prawa”¹⁶ czy też, że judykatura „nie stroni... od argumentacji nawiązującej do ustaleń wykładni doktrynalnej”¹⁷. Wskazuje

¹³ Podaję za: W. Kozielowicz, *Uzasadnienia rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), *Uzasadnienia...*, s. 296. Zob. też H. Kempisty, *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1986, s. 237.

¹⁴ W. Kozielowicz, *Uzasadnienia...*, s. 296.

¹⁵ J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia teoretyczne stosowania prawa przez Sąd Najwyższy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica* 1991, vol. 45, s. 21.

¹⁶ I. Rzucidło, *Uzasadnienie...*, s. 220.

¹⁷ R. Kmiecik, *Rzeczy, ślady i dokumenty jako przedmiot postanowienia prokuratora „co do dowodów rzeczowych”* (art. 323 § 1 k.p.k.), *Prokuratura i Prawo* 2022, nr 7–8, s. 44.

się, że wykładnia ta „zyskuje na znaczeniu” w orzecznictwie¹⁸. Niekiedy nawet wyrażana jest opinia, że ustalenia doktryny prawniczej „są punktem wyjścia dla sądowej praktyki interpretacyjnej”¹⁹. Co raz częstsze przypadki powoływania się przez sądy, w tym SN, na doktrynę prawniczą tłumaczy się m.in. szerszym dostępem do baz bibliograficznych, w tym także w wersji elektronicznej²⁰.

Współcześnie jakkolwiek SN podtrzymuje stanowisko, że jego rolą nie jest „przesądzanie sporów doktrynalnych”²¹, „rozstrzyganie sporów naukowych”²² czy „teoretycznych”²³, to jednak zarazem przyznaje, że niekiedy zachodzi nie tylko możliwość, ale nawet konieczność „zwrócenia uwagi” na poszczególne kwestie, „które ujawniły się w toku dyskursu naukowego poświęconego zbliżonemu problemowi”²⁴. W jednym z orzeczeń SN wręcz zarzucił uczestnikowi postępowania, że ten swoje wnioski „uzasadnił nieomal wyłącznie тезami z orzeczeń sądów i Trybunału Konstytucyjnego” przy „właściwie całkowitym pominięciu... aspektu teoretycznoprawnego”²⁵.

Sięganie przez sąd do doktryny prawniczej nie czyni z niego partycypanta dyskursu naukowego ani tym bardziej arbitra w tym dyskursie, co do tego, po której stronie intelektualnej wymiany zdań jest racja. Przejawem pewnej sofistyki jest więc zarzut, jakoby sąd opowiadając się za jednym z dwóch bądź kilku stanowisk prezentowanych w nauce prawa w odniesieniu do konkretnej kwestii stał się wyrocznią w sporze dogmatyków czy teoretyków prawa. Oba dyskursy, sądowy i akademicki, jakkolwiek niewątpliwie będący w pewnej interakcji, mają charakter autonomiczny, ze względu na inne towarzyszące im cele i inne skutki opowiedzenia się za tym czy innym poglądem. Stanowisko sądu nie kończy de-

¹⁸ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, 2012, s. 231.

¹⁹ L. Leszczyński, *Podmioty wykładni operatywnej a formy wymiany argumentacji interpretacyjnej*, (w:) M. Chrzanowski, J. Kostrubiec, I. Nowikowski (red.), *Państwo – prawo – polityka. Księga poświęcona pamięci Profesora Henryka Groszyka*, Lublin 2012, s. 199.

²⁰ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy...*; M. Kościelniak-Marszał, *Holograficzne uzasadnienie wyroku*, (w:) R. Olszewski, A. Małolepszy (red.), *Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania*, Warszawa–Łódź 2021, LEX nr 369483611.

²¹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 14 września 2017 r., sygn. I KZP 9/17, LEX nr 2352166.

²² Wyrok SN z dnia 22 listopada 1994 r., sygn. II KRN 227/94, LEX nr 20711.

²³ Uchwała SN z dnia 23 maja 2006 r., sygn. I KZP 6/06, LEX nr 180658.

²⁴ Sygn. I KZP 9/17.

²⁵ Postanowienie SN 7 sędziów z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 17/15, LEX nr 1991137.

baty naukowej, nie ucisza oponentów, ani nawet nie musi umocnić w samej jurysprudencji pozycji tych autorów, których punkt widzenia podzielił. Formuła *curia locuta causa finita* ma zastosowanie do danej sprawy sądowej, a nie do refleksji środowiska akademickiego. Niezależnie przy tym jak sąd odniesie się do partykularnego problemu interpretacyjnego rodzącego rozbieżne oceny w doktrynie, to zawsze będzie to odzwierciedlało poglądy jednych autorów, ale już nie innych, *tertium non datur*. Wyraźne powołanie się w uzasadnieniu orzeczenia na tych pierwszych, albo ich nienadmienienie, nie zmienia zatem tego, że w obu przypadkach de facto Sąd zajął stanowisko z nimi zbieżne, a więc podzielił zdanie tych autorów. Zasadniczo nie mógł uczynić inaczej, gdyż musiałoby to oznaczać, że w ogóle nie podejmuje się rozstrzygnięcia problemu – który w doktrynie rozwiązywany jest niejednolicie – lub poniekąd „na siłę” wyszukuje całkowicie oryginalne – w doktrynie nieznanie – rozwiązanie spornej kwestii interpretacyjnej tylko po to, by nie zarzucać mu atencji do tego czy innego stronnictwa jurystów. Oba warianty są kuriozalne. Dlatego też stwierdzenie SN, że jego rolą nie jest „opowiadanie się po jakiegokolwiek stronie sporów doktrynalnych”²⁶, wdawanie się czy wchodzenie w „spory doktrynalne”²⁷ przypomina – w swej kategoryczności – trochę bezrefleksyjne *façon de parler*. Sąd chcąc nie chcąc „wyraża własny pogląd”²⁸, który odzwierciedla poglądy jednych jurystów, ale już nie innych. Za każdym razem czyni to jednak na potrzeby rozstrzygnięcia sprawy i przez pryzmat tej sprawy, towarzyszącego jej problemu interpretacyjnego. Innymi słowy, sąd wprawdzie w sensie ścisłym i bezpośrednio nie rozstrzyga sporów doktrynalnych – bo nie temu służy wymiar sprawiedliwości – ale rozstrzyga o zagadnieniach będących przedmiotem tego sporu w kontekście procedowanej sprawy. Bez tego doprecyzowania czy wyjaśnienia za niespójne trzeba by uznać uzasadnienia orzeczeń SN, w których zaledwie kilka wersetów po konstatacji, że jego rolą nie jest „przesądzenie sporów doktrynalnych”, pojawiają się liczne odniesienia do nie czego innego, jak właśnie do doktryny prawniczej²⁹.

²⁶ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 24 maja 2005 r., sygn. I KZP 5/05, LEX nr 148682.

²⁷ Postanowienie SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., sygn. V KK 281/02, LEX nr 78028; uchwała SN z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. I KZP 5/20, LEX nr 3123903.

²⁸ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 24/12, LEX nr 1252702.

²⁹ Sygn. I KZP 9/17. Zob. też uchwałę SN z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 20/12, LEX nr 1252698, w której najpierw stwierdzono, że „nie jest wszakże rzeczą Sądu Najwyższego definitywnie rozstrzygnięcie sporów doktrynalnych i prezentowanie obszernych wywodów, mających cechę opracowań naukowych. Wystarczające jest zaprezentowanie własnego stanowiska, które uwzględni zarówno racje jurystyczne, jak i funkcjonalność w praktyce orzeczniczej”, po czym powołano się na piśmiennictwo prawnicze.

Czymś oczywistym jest przy tym, że odwołania do doktryny prawniczej w uzasadnieniach mogą pełnić rolę jedynie „argumentu dodatkowego”, „argumentu posiłkowego”³⁰. Nauka prawa oddziałuje na orzecznictwo siłą swoich racji, a nie jako źródło prawa czy autorytatywny podmiot interpretujący. Pozostaje więc „sprawą bezdyskusyjną, że organy procesowe w zakresie wykładni przepisów nie są związane poglądami prawnymi wyrażonymi w piśmiennictwie”, a „wykładnią z mocą powszechnie wiążącą” nie jest wykładnia doktrynalna³¹. Wręcz odwrotnie, w pewnym sensie to „orzecznictwo może nadawać wykładni naukowej wiążący charakter”³² na gruncie danej sprawy.

3. Rezultaty empirycznego studium uzasadnień orzeczeń Izby Karnej Sądu Najwyższego

3.1. Odwołania do teoretyków prawa od strony ilościowej i redakcyjnej

Do piśmiennictwa teoretyków prawa SN sięgnął w uzasadnieniach 247 judykatów, z podziałem na 107 postanowień, 90 uchwał i 50 wyroków. Najczęściej, bo w 148 przypadkach, orzeczenie, w którego uzasadnieniu powołano się na dorobek teoretyków prawa wydano celem rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy (repertorium KZP). W 76 przypadkach orzeczenie takie zapadło na skutek wniesienia kasacji (repertorium KK). Orzeczenia w pozostałych kategoriach spraw rozpoznawanych przez Izbę Karną, a zawierające odniesienia do ustaleń teorii prawa, były nieliczne, łącznie 15 judykatów. Odwołania tego typu pojawiają się w części prawnej uzasadnienia. Zidentyfikowano je także w dwóch zdaniach odrębnych do orzeczeń SN³³.

Zwykle w uzasadnieniach orzeczeń SN ogólnie powołuje się na nominalnie „doktrynę prawniczą”, „piśmiennictwo prawnicze”, „naukę prawa”, czy po prostu „literaturę”, a nie tyle teorię prawa³⁴. Często ma to uzasadnienie w tym, że obok wskazania pracy teoretyka czy teoretyków prawa,

³⁰ J. Wróblewski, Wybrane..., s. 21.

³¹ Postanowienie SN z dnia 6 maja 1997 r., sygn. III KZ 45/97, LEX nr 32554.

³² L. Florek, Stan nauki prawa pracy w Polsce, Państwo i Prawo 2013, nr 1, s. 14.

³³ Zdanie odrębne sędziego W. Kozielewicz a do uchwały SN z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. I KZP 10/08, LEX nr 393993; zdanie odrębne sędziego M. Laskowskiego do uchwały SN z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. I KZP 5/12, LEX nr 1168857.

³⁴ Np. postanowienie SN z dnia 13 kwietnia 2021 r., sygn. V KK 117/21, LEX nr 3225313; postanowienie SN z dnia 26 maja 2020 r., sygn. I KZP 14/19, LEX nr 2987233.

jednocześnie sięga do dorobku przedstawicieli nauk penalnych³⁵ czy także reprezentantów innych dogmatyk³⁶. Innym razem, SN stwierdza np., iż „w literaturze wskazuje się”, nawet jeśli przywołuje wyłącznie publikacje teoretyka prawa³⁷. Rzadziej, choć nie są to przypadki sporadyczne, SN odwołuje się wprost do ustaleń „teorii prawa”³⁸, co werbalizuje na różne sposoby, mówiąc np. o „doktrynie teorii prawa”³⁹, „doktrynie ogólnej teorii prawa”⁴⁰, „ogólnej teorii prawa”⁴¹ czy „literaturze teoretycznoprawnej”⁴². Czasami powołuje się na konkretny obszar zainteresowania teorii prawa i jego badaczy, jak „doktrynę wykładni prawa”⁴³, „teorię wykładni prawa”⁴⁴ czy „teoretyków wykładni prawa”⁴⁵. Nie brakuje też przykładów, gdy Sąd termin „teoria prawa” odnosi do teoretycznie zorientowanego obszaru dociekań dogmatyki prawa karnego, co znajduje swój wyraz w zwrocie „teoria prawa karnego”⁴⁶. Niekiedy SN odwołuje się blankietowo do ustaleń teorii prawa, tj. bez przywołania choćby jednej pozycji piśmiennictwa z zakresu ogólnych nauk prawnych⁴⁷. Zdarza się też, że tytułem egzemplifikacji ustaleń teorii prawa podaje pracę karnisty⁴⁸.

Jakkolwiek w zdecydowanej większości przypadków SN powołuje się na poglądy teoretyków prawa, które aprobuje, to niekiedy ten aprobatywny charakter odniesienia do cytowanego piśmiennictwa teoretyczno-

³⁵ Np. wyrok SN z dnia 2 marca 2015 r., sygn. IV KK 382/14, LEX nr 1654750 (z powołaniem się na L. Morawskiego, T. Bojarskiego i J. Wyrembaka); postanowienie SN z dnia 21 lipca 2011 r., sygn. I KZP 9/11, LEX nr 852216 (z powołaniem się na M. Zielińskiego oraz P. Hofmańskiego i S. Zabłockiego).

³⁶ Np. sygn. I KZP 9/17 (z powołaniem się na J. Nowackiego, M. Hauser i A. Błachnio-Parzych oraz L. Morawskiego, K. Dudkę, M. Jaśkowską, M. Kosiańskiego).

³⁷ Np. postanowienie SN z dnia 31 marca 2021 r., sygn. I KZP 8/20, LEX nr 3162501 (z powołaniem się na T. Pietrzykowskiego).

³⁸ Np. uchwała SN 7 sędziów z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. I KZP 16/16, LEX nr 2188437.

³⁹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. I KZP 4/18, LEX nr 2509692.

⁴⁰ Postanowienie SN z dnia 28 marca 2012 r., sygn. I KZP 2/12, LEX nr 1126909.

⁴¹ Postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 r., sygn. IV KK 471/18, LEX nr 2657423.

⁴² Postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., sygn. I KZP 16/07, LEX nr 294005.

⁴³ Postanowienie SN z dnia 8 września 2020 r., sygn. III KK 278/19, LEX nr 3080611.

⁴⁴ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 20/15, LEX nr 1984687.

⁴⁵ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 26 października 2011 r., sygn. I KZP 8/11, LEX nr 1023740.

⁴⁶ Np. uchwała SN z dnia 19 lutego 1997 r., sygn. I KZP 40/96, LEX nr 28474.

⁴⁷ Np. postanowienie SN z dnia 31 maja 2022 r., sygn. III KK 193/22, LEX nr 3391926.

⁴⁸ Wyrok SN z dnia 21 marca 2013 r., sygn. III KK 256/12, LEX nr 1300029. Za dorobek „teorii prawa” potraktowano rozdziały autorstwa karnistów, M. Królikowskiego i M. Wąsek-Wiaderek, zamieszczone w pracy zbiorowej A. Grzelak, M. Królikowski, A. Sakowicz (red.), Europejskie Prawo Karne, Warszawa 2012.

prawnego jest dodatkowo wprost literalnie artykułowany takimi sformułowaniami jak, np., że w teorii prawa, doktrynie czy piśmiennictwie coś „zasadnie” czy „trafnie” wskazuje się, podkreśla się, podnosi się, zauważa się⁴⁹, albo że dany pogląd „należy w pełni podzielić” czy „zaakceptować”⁵⁰.

Często temu afirmatywnemu stosunkowi do wykorzystywanej literatury przedmiotu towarzyszy podkreślenie, jakoby zajęte w niej stanowisko w konkretnej kwestii było tym „powszechnie”, „zgodnie” bądź „konsekwentnie” przyjmowanym czy akceptowanym⁵¹, „bezsprzeczne” czy „poza sporem”⁵², „truzmem”⁵³, „niebudzącym wątpliwości”⁵⁴, a co najmniej „ugruntowanym”⁵⁵, „utrwalonym”⁵⁶, „dominującym”⁵⁷, popieranym przez „zdecydowaną większość autorów”⁵⁸, czy też, że teoria prawa „w sposób dość jednoznaczny opowiada się za (nim)”⁵⁹. Poprzez te zabiegi SN chce wzmocnić siłę perswazyjną użytego argumentu. Często też jednocześnie powołuje się na zbieżne ze sobą poglądy teoretyków prawa (czy szerzej doktryny prawniczej) i własnego orzecznictwa. Łączy wówczas argument z autorytetu nauki prawa i autorytetu judykatury⁶⁰.

W uzasadnieniach orzeczeń SN rozpoznano odniesienia do piśmiennictwa 45 teoretyków prawa i 97 publikacji ich autorstwa. Najczęściej cytowanym teoretykiem prawa jest Lech Morawski. Sąd Najwyższy powołał się na jego dorobek naukowy w 133 orzeczeniach. W pierwszej dziesiątce najbardziej popularnych teoretyków prawa znajdują się kolejno: Maciej Zieliński (81 orzeczeń), Jerzy Wróblewski (71 orzeczeń), Zygmunt Ziemiński (43 orzeczenia), Sławomira Wronkowska (34 orzeczenia), Józef

⁴⁹ Np. uchwała SN z dnia 26 marca 2009 r., sygn. I KZP 35/08, LEX nr 486173; uchwała SN 7 sędziów z dnia 23 marca 2011 r., sygn. I KZP 32/10, LEX nr 738186.

⁵⁰ Wyrok SN z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. V KK 290/17, LEX nr 2454230; postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. IV KK 366/11, LEX nr 1212369.

⁵¹ Np. postanowienie SN z dnia 18 marca 2014 r., sygn. IV KK 421/13, LEX nr 1448396; uchwała SN 7 sędziów z dnia 9 czerwca 2006 r., sygn. I KZP 11/06, LEX nr 182916; sygn. I KZP 32/10.

⁵² Uchwała SN 7 sędziów z dnia 25 września 2013 r., sygn. I KZP 8/13, LEX nr 1371924; sygn. I KZP 35/08.

⁵³ Uchwała SN z dnia 20 czerwca 2000 r., sygn. I KZP 16/00, LEX nr 40509.

⁵⁴ Postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. I KZP 15/16, LEX nr 2188619.

⁵⁵ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 30 października 2008 r., sygn. I KZP 22/08, LEX nr 468566.

⁵⁶ Wyrok SN z dnia 1 marca 2007 r., sygn. V KK 4/07, LEX nr 241503.

⁵⁷ Sygn. I KPZ 9/11.

⁵⁸ Sygn. I KZP 9/17.

⁵⁹ Sygn. I KZP 2/12.

⁶⁰ Zob. szerzej, M. Romanowicz, Argument z autorytetu w dyskursie sądowym – próba wyjaśnienia, (w:) T. Stawecki, J. Winczorek (red.), Wykładnia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty, Warszawa 2014, s. 492–493.

Nowacki (27 orzeczeń), Leszek Leszczyński i Andrzej Redelbach (po 9 orzeczeń), Tomasz Pietrzykowski (7 orzeczeń) i Artur Kotowski (6 orzeczeń). Najczęściej przywoływaną publikacją teoretyczno-prawną w uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego jest „Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002” autorstwa Lecha Morawskiego, nadmieniona w 67 orzeczeniach. Kolejne pozycje w pierwszej dziesiątce w tym zestawieniu zajmują: M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły wskazówki*, Warszawa 2002 (66 orzeczeń); L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006 (62 orzeczenia); J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972 (31 orzeczeń); L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1996 i J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Warszawa 1990 (po 21 orzeczeń); J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, *Państwo i Prawo* 1964, z. 3 (19 orzeczeń); S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej (Zasady techniki prawodawczej. Komentarz)*, Warszawa 1997 (15 orzeczeń), M. Zieliński, *Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa*, (w:) P. Winczorek (red.), *Teoria i praktyka wykładni prawa*, Warszawa 2005 (14 orzeczeń) oraz L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004; K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969; S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980; Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Warszawa-Poznań 1972 (po 8 orzeczeń)⁶¹. Autorami, do których największej liczby różnych publikacji sięgnął SN są z kolei Jerzy Wróblewski (13 publikacji), Maciej Zieliński (12), Zygmunt Ziemiński (11), Sławomira Wronkowska (7), Lech Morawski (6), Józef Nowacki i Zygmunt Tobor (po 5), Artur Kotowski (4), Tomasz Pietrzykowski i Tomasz Stawecki (po 3).

Grono teoretyków prawa, do którego piśmiennictwa najczęściej sięga SN zasadniczo nie stanowi zaskoczenia. Stanowią je autorzy o powszechnie uznanym dorobku nie tylko przez innych teoretyków prawa, ale generalnie w środowisku prawniczym. Wymienione osoby zwykło postrzegać się za wybitne, a co najmniej wyróżniające się, autorytety naukowe, przy całej świadomości ocennej tego stwierdzenia.

Bardzo rzadko natomiast w uzasadnieniach orzeczeń SN pojawiają się odniesienia do publikacji autorów zagranicznych reprezentujących ogólne

⁶¹ Powyżej jako rok publikacji podano ten właściwy dla pierwszego wydania danej monografii.

nauki prawne czy szerzej podejmujących kwestie filozoficzno-prawne⁶². Podobna prawidłowość dotyczy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego⁶³.

Wśród opracowań teoretyków prawa przywoływanych przez SN znajdują się także ich wspólne publikacje z karnistami⁶⁴, publikacje odnoszące się wprost do kwestii prawa karnego⁶⁵, a nawet piśmiennictwo teoretyków prawa dotyczące zagadnień teoretyczno-prawnych rozważanych w kontekście innej niż prawo karne dogmatyki prawa⁶⁶.

Zwykle SN powołuje się na jednego, dwóch czy trzech teoretyków prawa w jednym orzeczeniu, rzadziej sięga do piśmiennictwa większej ich liczby⁶⁷. Nie sposób przy tym zgodzić się z opinią, że sąd powinien czynić co najwyżej generalne odwołania do nauki prawa, „nie zaś do poszczególnych autorów czy tez prac”⁶⁸. Bez wskazania konkretnych autorów argument z poglądów nauki prawa staje się pozorny, gołosłowny, utrudniając jego weryfikację czy kontrolę⁶⁹. Podobne zastrzeżenie dotyczy lakonicznego odwoływania się do stanowiska orzecznictwa, bez podania choćby egzemplifikacyjnie jakichkolwiek judykatów. Nie należy też apriorycznie dyskredytować opracowań doktrynalnych o charakterze podręczników akademickich⁷⁰.

⁶² Sygn. V KK 117/21 (z powołaniem się na D. Lyonsa i J. Rawlsa); IV KK 421/13 (z powołaniem się na C. Perelmana); wyrok SN z dnia 10 lutego 1932 r., sygn. II K 23/32 (z powołaniem się na R. Iheringa).

⁶³ J. Winczorek, W. Staśkiewicz, T. Stawecki, Między policentryzmem a fragmentaryzacją. Wpływ Trybunału Konstytucyjnego na polski porządek prawny, Warszawa 2008, s. 27–28.

⁶⁴ Np. wyrok SN z dnia 12 maja 2021 r., sygn. II KK 47/21, LEX nr 3289295 (z powołaniem się na: P. Kaczmarek, G. Łabuda, T. Razowski, Retroaktywność prawa karnego skarbowego – wybrana problematyka (artykuł dyskusyjny), Prokuratura i Prawo 2005, nr 5).

⁶⁵ Np. wyrok SN z dnia 9 września 1996 r., sygn. III KKN 58/96, LEX nr 25790 (z powołaniem się na: J. Wróblewski, Kradzież z włamaniem. Z zagadnień rozumienia tekstów prawnych, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1966, z. 3).

⁶⁶ Postanowienie SN z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21, LEX nr 3251718 (z powołaniem się na: S. Czepita, Zagadnienie orzeczeń nieistniejących w postępowaniu cywilnym w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych, Rozprawy i Studia. Uniwersytet Szczeciński 2006, nr 629).

⁶⁷ Np. uchwała SN 7 sędziów z dnia 31 maja 2017 r., sygn. I KZP 4/17, LEX nr 2294441 (z powołaniem się na L. Leszczyńskiego, S. Wronkowską, J. Wróblewskiego, M. Zielińskiego, Z. Ziemińskiego).

⁶⁸ Odmienne J. Wróblewski, Wybrane..., s. 21; J. Gudowski, Uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych, (w:) M. Grochowski, I. Rzędziło-Grochowska (red.), Uzasadnienia..., s. 250–252.

⁶⁹ Podobnie wyrok SN z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. V CSK 84/13, LEX nr 1446461.

⁷⁰ Por. T. Stawecki, Dorobek..., s. 134; R. Kmiecik, Rzeczy..., s. 45.

Odwołania do piśmiennictwa teoretyków prawa z reguły są poprawne pod kątem zapisu bibliograficznego, mając charakter kompletny, wraz z podaniem numeru strony. Z rzadka pojawiają się błędy w oznaczeniu personaliów autorów, np. „W. Wróblewski” zamiast „J. Wróblewski”, „K. Morawski” zamiast „L. Morawski” czy „Z. Tabor” zamiast „Z. Tobor”⁷¹.

Zwykle SN nie cytuje fragmentów publikacji teoretyków prawa, lecz referuje zajęte w nich stanowisko czy wyrażoną tezę. Dość często przywołanie konkretnej publikacji poprzedza skrótem „por.” zamiast bardziej wskazanego „zob.”, w sytuacji, gdy w publikacji tej dano wyraz dokładnie temu stanowisku, które sąd aprobatywnie wskazał lub neutralnie nadmienił. Skrót „por.” byłby bardziej zasadny wówczas, gdyby pomiędzy zreferowanym stanowiskiem, a tym zajęтым w podanej monografii czy artykule naukowym zachodziły pewne różnice.

3.2. Charakterystyka jakościowa odwołań do piśmiennictwa teoretyków prawa

Regułą jest, że SN powołuje się na te poglądy teoretyczno-prawne, które aprobuje i które wpisują się w racjonalizację jego rozstrzygnięcia czy rozwiązania konkretnego problemu prawnego determinującego bądź współdeterminującego to rozstrzygnięcie. Doktrynalne konkurencyjne poglądy są zbywane milczeniem. Adresat uzasadnienia nie dowiaduje się o nich. W mniejszości pozostają przypadki, gdy odwołania do dorobku doktryny prawniczej mają charakter typowo dyskursywny, w tym sensie, że sąd wskazuje na różne stanowiska nauki prawa w danej kwestii, a następnie podaje racje za przyjęciem jednego z nich na gruncie okoliczności czy specyfiki rozpoznawanej sprawy.

Jedne z najobszerniejszych rozważań teoretyczno-prawnych w duchu dyskursywnym z powołaniem się na „piśmiennictwo z zakresu teorii prawa oraz prawa konstytucyjnego” poczynił SN na kanwie stanowiącego przedmiot „daleko idących kontrowersji” zagadnienia normatywnego charakteru preambuły ustawy i doniosłości jej postanowień dla wykładni przepisów części artykułowanej aktu. W ramach „naskicowania poglądów doktryny w zakresie różnego rozumienia charakteru prawnego preambuły ustaw” sięgnął do publikacji aż 20 autorów, pokazując nie tylko niejednorodność poglądów nauki prawa, ale i ich ewolucję na przestrzeni czasu w kwestii znaczenia prawnego preambuły⁷².

⁷¹ Sygn. I KZP 15/16; wyrok SN z dnia 16 czerwca 2011 r., sygn. II KK 337/10, LEX nr 847145; postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., sygn. IV KK 174/07, LEX nr 287505.

⁷² Sygn. I KZP 17/15 (z powołaniem się m.in. na T. Chauvin, L. Morawskiego, T. Staweckiego, M. Stefaniuk, F. Studnickiego, J. Wróblewskiego,

Trudno zero-jedynkowo tytułową problematykę połączyć z kwestią stylu uzasadnienia orzeczenia, ze względu na nieoczywiste i ocenne kryteria wyróżniania poszczególnych stylów. Popularność w rodzimym piśmiennictwie pozyskała dychotomiczna typologia na styl magisterialny (dedukcyjny, legalistyczny, monologowy czy sprawozdawczy) i dyskursywno-argumentacyjny. W tym pierwszym, rozstrzygnięcie sądu jest ujmowane jako jedynie poprawne i oczywiste rozwiązanie, a nie rezultat wyboru spośród dwóch czy kilku możliwości. W uzasadnieniu nie sygnalizuje się w ogóle istnienia tych alternatywnych rozwiązań, nie wchodzi się w polemikę ze stojącymi za nimi czy przywoływanymi na ich poparcie racjami. Za jedną z cech tego stylu wskazuje się brak odniesień w uzasadnieniu do literatury prawniczej. W stylu dyskursywnym z kolei w uzasadnieniu wyważane są konkurencyjne racje za tym czy innym rozwiązaniem, ujawniane wątpliwości towarzyszące podjęciu rozstrzygnięcia i prezentowane odpowiedzi sądu na nie. Finalnie zajęte przez sąd stanowisko przedstawiane jest jako najlepszy wybór spośród kilku możliwości. W uzasadnieniu tym sąd wchodzi w dyskurs nie tylko ze stronami postępowania i ich argumentami, ale także ze stanowiskami zajmowanymi w judykaturze i literaturze prawniczej⁷³.

Każdorazowe łączenie przywoływania piśmiennictwa prawniczego w uzasadnieniu ze stylem dyskursywnym jest nieuprawnione. Ilekroć sąd powołuje się w orzeczeniu jedynie na jedno z dwóch czy kilku stanowisk w danej kwestii zajmowanych w jurysprudencji, o innych w ogóle nie wspominając, czy też stanowisko to pragmatycznie, lecz ewidentnie niemiarodajnie („na wyrost”), przedstawia jako wyraźnie dominujące bądź przeważające w doktrynie prawniczej, chcąc je w ten sposób „podrasować”, to sięgnięcie wówczas do literatury prawniczej bardziej wpisuje się w styl magisterialny niż rzeczywiście dyskursywny.

Ocena tego selektywnego i jednokierunkowego powoływania się przez SN, czy sądy in generale, na poglądy doktryny prawniczej wypada ambiwalentnie. Zarówno w nauce prawa, jak i w samym orzecznictwie głosy w tej materii są podzielone. Nie brakuje obrońców magisterialnego podejścia, w którym sąd w uzasadnieniu wskazuje wyłącznie te poglądy, które podziela, i które wpisują się w racjonalizację zajętą przez niego samego stanowiska. W optyce tej owszem podnosi się potrzebę rozwa-

M. Zielińskiego, Z. Ziemińskiego). Zob. też postanowienie SN z dnia 1 października 2015 r., sygn. II KK 138/15, LEX nr 2020480 (z powołaniem się na M. Kordełę, W. Patryasa, M. Stefaniuk, J. Wróblewskiego, M. Zajęckiego, M. Zielińskiego).

⁷³ I. Rzucidło, *Uzasadnienie...*, s. 173–175.

żenia przez sąd różnych konkurencyjnych poglądów w danej sprawie, wyważenia stojących za nimi racji, ale na etapie deliberacji poprzedzającej rozstrzygnięcie, a nie przy uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia adresowanego *ad extra*. „Hamletyzowanie generalnie nie jest cechą dobrego sędziego”, zatem „nurtujące go wątpliwości (powinien) rozstrzygnąć przed wydaniem wyroku, a po jego ogłoszeniu prezentować już stanowisko jednoznaczne i zdecydowane”⁷⁴. Jak radykalnie ujął to Naczelny Sąd Administracyjny, uzasadnienie „nie może być przeładowane rozwlekłą argumentacją”, w tym „obszernymi wywodami naukowymi”. Nie jest wskazane posługiwanie się „stylem charakterystycznym dla wywodów doktrynalnych, wyrok bowiem to nie jest rozprawa naukowa”. Sąd ma „kategorycznie stwierdzać, ewentualnie (dodatkowo) zauważać”, bez ujawniania jakie ma „wątpliwości czy wahania”. Sąd bowiem „sądzi, rozstrzyga, wymierza sprawiedliwość, jest władzą sędziowską, a nie polemizuje”⁷⁵. Zwolennicy dyskursywnego stylu nie bez racji podnoszą z kolei, że „ujawnianie wariantowości rozstrzygnięcia może być postrzegane nie jako wyraz niepewności czy wahań sędziego co do rozstrzygnięcia, lecz jako przejaw jego autorefleksyjności lub nawet wrażliwości decyzyjnej”⁷⁶.

Wydaje się, że wybór jednego z dwóch stylów nie ma charakteru uniwersalnego dla całego orzecznictwa, a dokonując go sąd powinien mieć m.in. wzgląd na niejednorodną kategorię adresatów uzasadnienia danego judykatu. Dlatego też o ile pragmatycznie wskazane może być sformułowanie uzasadnienia w stylu magisterialnym przez sąd I instancji⁷⁷, o tyle z kolei bardziej zasadnym może być zredagowanie uzasadnienia przez SN w duchu dyskursywnym, w tym z zasygnalizowaniem różnych stanowisk doktryny prawniczej w danej kwestii. Znaczenie ma również przedmiot orzeczenia. W przypadku rozstrzygania przez SN zagadnień prawnych ujawnionych na tle rozbieżności w wykładni sądowej w trybie art. 441 § 1 k.p.k., pożądanym jest wręcz nadanie uzasadnieniu postaci dyskursywno-argumentacyjnej, także w odniesieniu do przywoływania prawniczej literatury.

⁷⁴ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy...*, s. 264.

⁷⁵ Wyrok NSA z dnia 9 marca 2006 r., sygn. II OSK 632/05, LEX nr 198325.

⁷⁶ I. Rzućdziło, *Uzasadnienie...*, s. 177.

⁷⁷ Jak wymownie pyta się sędzia Adam Czerwiński, czy „obszerne uzasadnienia, zawierające liczne cytaty z literatury i orzecznictwa, roztrząsające różnorakie poglądy doktryny spełniały jeszcze swoje podstawowe zadanie – przedstawienie zrozumiałej dla strony argumentacji, dlaczego tak, a nie inaczej sąd rozstrzygnął jej sprawę?”. A. Czerwiński, *Przedmowa*, (w:) J. Konecki, P. Nowak, P. Zdanikowski (red.), *Uzasadnienie orzeczenia sądu powszechnego. Język, struktura, metodyka*, Warszawa 2022, s. 18.

Zdarza się, choć rzadko, że SN zarzuca sądowi powszechnemu czy własnemu innemu składowi błędne zastosowanie ustaleń teoretyków prawa w konkretnej sprawie. W jednym z orzeczeń wytknął sądowi odwoławczemu, że ten nie wyjaśnił „dlaczego, nawiązując do koncepcji M. Zielińskiego, przyjął za pewnik, że przepis szczególny koniecznie powinien zawierać ten sam zwrot co przepis centralny (ogólny), gdy wymieniony autor w powołanym opracowaniu wymogu takiego nie stawia”⁷⁸.

Zdecydowana większość wszystkich odniesień w uzasadnieniach orzeczeń do teoretyków prawa dotyczy wykładni prawa⁷⁹. Z powołaniem się na piśmiennictwo teoretyczno-prawne SN wyjaśniał samo pojęcie i istotę wykładni prawa – dokonując zwłaszcza rozróżniania na jej sens pragmatyczny i apragmatyczny⁸⁰ oraz na wykładnię abstrakcyjną i konkretną⁸¹ – a przede wszystkim dokonywał charakterystyki metod wykładni prawa⁸², właściwych dla tych metod dyrektyw interpretacyjnych (tzw. dyrektywy wykładni I stopnia) oraz czynił wskazania co do relacji pierwszeństwa pomiędzy poszczególnymi metodami i dyrektywami (tzw. dyrektywy wykładni II stopnia czy dyrektywy preferencji).

Reprezentanci teorii prawa poniekąd pełnią dla SN rolę autorytetu w przedmiocie zasad interpretacji prawa, a nie rezultatu tej interpretacji w odniesieniu do poszczególnych przepisów. Innymi słowy, zdecydowaną większość odwołań do teoretyków prawa nie można potraktować jako sięganie do wykładni doktrynalnej. SN nie powołuje się bowiem na doktrynalne znaczenie tego czy innego przepisu, ale na wypracowane przez teoretyków kryteria dochodzenia do tego znaczenia, czy ustalania go. Istotnie różni to posiłkowanie się przez SN teoretykami prawa i dogmatykami prawa. Do ustaleń dogmatyków, w tym zwłaszcza karnistów, SN nawiązuje zarówno w kontekście treści konkretnych norm prawa karnego materialnego i procesowego (wyrażających je przepisów) – co jest właśnie powołaniem się na wykładnię doktrynalną – jak i, choć w mniejszym

⁷⁸ Postanowienie SN z dnia 30 września 2014 r., sygn. I KZP 17/14, LEX nr 1511190.

⁷⁹ Prawdliwość ta dostrzegana jest także przez teoretyków prawa. Jak zauważa Leszek Leszczyński, sądy korzystają przede wszystkim z „dokonań nauki prawa w zakresie teorii interpretacji prawniczej”. L. Leszczyński, *Podmioty...*, s. 199.

⁸⁰ Np. postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. I KZP 3/20, LEX nr 3021538 (z powołaniem się na L. Morawskiego i Z. Ziemińskiego).

⁸¹ Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. I KZP 2/20, LEX nr 3020689 (z powołaniem się na T. Gizberta-Studnickiego).

⁸² Np. sygn. I KZP 16/16 (z powołaniem się na A. Kotowskiego, K. Opałka, J. Wróblewskiego, M. Zielińskiego); postanowienie SN z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. I KZP 16/11, LEX nr 1027880 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

stopniu, na ich teoretyczno-prawne poglądy, np. co do odpowiedniego stosowania przepisów, analogii, kwestii intertemporalnych.

Zwykle SN dokonuje interpretacji przepisów z wykorzystaniem wykładni językowej, a następnie systemowej i funkcjonalnej, znacznie rzadziej wspomina nominalnie o innych kategoriach wykładni jak, wykładnia doktrynalna czy historyczna. W ramach wykładni językowej najczęściej SN z powołaniem się na teoretyków prawa sięgał do dyrektywy języka prawnego (definicje legalne), języka prawniczego, języka ogólnego (początkowego)⁸³. Pozostałe uwzględniane, choć na mniejszą skalę, dyrektywy wykładni językowej to: dyrektywa języka specjalnego⁸⁴, zakaz wykładni synonimicznej⁸⁵, zakaz wykładni homonimicznej⁸⁶, zakaz wykładni *per non est*⁸⁷, reguła *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*⁸⁸.

Teoria prawa była pomocna SN w posługiwaniu się takimi dyrektywami wykładni systemowej jak: zakaz dokonywania wykładni prowadzącej do sprzeczności przepisu prawa z innymi przepisami (czyli *a contrario* nakaz, aby była ona obliczona na zapewnienie spójności systemu prawnego)⁸⁹, wykładnia w zgodzie z zasadami prawa⁹⁰, wykładnia w zgodzie

⁸³ Wyrok SN z dnia 7 maja 2012 r., sygn. V KK 420/11, LEX nr 1212391 (z powołaniem się na M. Zielińskiego); uchwała SN z dnia 21 marca 2007 r., sygn. I KZP 39/06, LEX nr 234823 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Stelmacha, R. Sarkowicza, M. Zielińskiego); I KZP 2/12 (z powołaniem się na L. Morawskiego i M. Zielińskiego).

⁸⁴ Wyrok SN z dnia 1 czerwca 2009 r., sygn. V KK 447/08, LEX nr 511564 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁸⁵ Np. wyrok SN z dnia 23 września 2016 r., sygn. III KK 85/16, LEX nr 2122411 (z powołaniem się na L. Morawskiego); postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. IV KK 22/12, LEX nr 1212893 (z powołaniem się na L. Morawskiego i M. Zielińskiego).

⁸⁶ Np. postanowienie SN z dnia 6 października 2015 r., sygn. II KK 132/15, LEX nr 1940565 (z powołaniem się na L. Morawskiego); wyrok SN z dnia 28 lutego 2008 r., sygn. V KK 335/07, LEX nr 357449 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁸⁷ Np. wyrok SN z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. II KK 149/11, LEX nr 1099359 (z powołaniem się na L. Morawskiego); II KK 337/10 (z powołaniem się na J. Wróblewskiego).

⁸⁸ Sygn. I KZP 8/11 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁸⁹ Np. wyrok SN z dnia 3 lipca 2013 r., sygn. V KK 412/12, LEX nr 1341288 (z powołaniem się na L. Morawskiego); uchwała SN 7 sędziów z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. I KZP 27/08, LEX nr 467456 (z powołaniem się na M. Zielińskiego). Zarazem jednak SN prawidłowo dokonuje rozróżnienia kwestii walidacyjnej i interpretacyjnej, podkreślając że „w sytuacji, gdy interpretowana regulacja na gruncie językowym jest jednoznaczna, a jednocześnie niezgodna z normą wyższego rzędu, nie mamy do czynienia z problemem interpretacyjnym, ale walidacyjnym, którego usunięcie nie jest możliwe w drodze wykładni”. Wyrok SN z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. III KK 373/20, LEX nr 3306162 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

z Konstytucją czy zasadami konstytucyjnymi⁹¹, *argument a rubrica*⁹², zakaz wykładni prowadzącej do luk⁹³.

Z powołaniem się na piśmiennictwo teoretyczno-prawne wsparto pogląd o zakazie wykładni rozszerzającej przepisu szczególnego w myśl reguły *exceptiones non sunt extendendae*, przepisu określającego enumeratywnie zakres regulacji⁹⁴ czy na niekorzyść oskarżonego⁹⁵. Z wykorzystaniem ustaleń teoretyków prawa opowiedziano się też za dopuszczalnością wykładni rozszerzającej w stosunku do praw i wolności podstawowych jednostki oraz zwiężającej przepisów ograniczających te prawa i wolności⁹⁶. Dorobek teoretyków spożytkowano ponadto do potraktowania zasady proporcjonalności jako dyrektywy wykładni prawa⁹⁷ czy wyjaśnienia specyfiki wykładni „pojęcia zastanego”⁹⁸.

W kilku judykatach SN odwołał się do piśmiennictwa teoretyczno-prawnego kwestionując prawotwórczy charakter wykładni operatywnej i broniąc jej deklaratoryjnej natury. Wskazał, że sądom nie wolno „pod pozorem wykładni ani tworzyć nowych norm prawnych, ani też modyfikować znaczenia norm już istniejących”⁹⁹, a „celem interpretatora jest odtworzenie, a nie kreowanie sensu przepisu”, skoro „wykładnia ani nic nie dodaje, ani nic nie ujmuje z treści przepisu, a jedynie wyjaśnia jego

⁹⁰ Np. sygn. I KZP 4/18 (z powołaniem się na L. Morawskiego); uchwała SN z dnia 20 września 2007 r., sygn. I KZP 26/07, LEX nr 298949 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹¹ Np. wyrok SN z dnia 12 czerwca 2012 r., sygn. IV KO 10/12, LEX nr 1212388 (z powołaniem się na L. Morawskiego); postanowienie SN z dnia 19 października 2006 r., sygn. V KK 275/05, LEX nr 198073 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹² Sygn. III KK 256/12 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹³ Postanowienie SN z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. I KZP 34/08, LEX nr 486171 (z powołaniem się na L. Morawskiego, K. Opałka i J. Wróblewskiego); uchwała SN 7 sędziów z dnia 29 stycznia 2004 r., sygn. I KZP 39/03, LEX nr 82446 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹⁴ Postanowienie SN z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. I KZP 8/19, LEX nr 2769777 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹⁵ Np. wyrok SN z dnia 3 listopada 2010 r., sygn. II KK 119/10, LEX nr 638477 (z powołaniem się na L. Morawskiego); sygn. II KK 271/09 (z powołaniem się na A. Redelbacha).

⁹⁶ Postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. I KZP 14/16, LEX nr 2188618 (z powołaniem się na L. Morawskiego); sygn. I KZP 8/11 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹⁷ Sygn. I KZP 4/18 (z powołaniem się na L. Morawskiego); postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 6/07, LEX nr 259799 (z powołaniem się na M. Korycką i L. Morawskiego).

⁹⁸ Sygn. I KZP 4/17 (z powołaniem się na Z. Ziemińskiego).

⁹⁹ Sygn. II KK 271/09 (z powołaniem się na L. Morawskiego i A. Redelbacha).

znaczenie¹⁰⁰. Zarazem SN zauważa, że „w orzecznictwie zdarza się wykładnia twórcza”¹⁰¹.

Znacznie rzadsze są przypadki powoływania się na piśmiennictwo teoretyków prawa w kontekście wnioskowań prawniczych (prawniczej inferencji). Najczęściej literaturę teoretyczno-prawną przywoływano przy charakterystyce wnioskowania per analogiam. Zwracano zwłaszcza uwagę na zakaz stosowania analogii na niekorzyść oskarżonego¹⁰² czy w stosunku do przepisów szczególnych (wyjątków)¹⁰³. Podnoszono potrzebę występowania podobieństwa nie tylko w zakresie stanu faktycznego, ale i w zakresie „celów regulacji, co wyraża stara formuła *ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio*”¹⁰⁴. Akceptowano posługiwanie się analogią iuris w odniesieniu do przepisów prawa karnego procesowego¹⁰⁵. Sporadycznie powoływano się na prace teoretyków prawa w kontekście innych typów wnioskowań prawniczych¹⁰⁶.

Znacznie częściej natomiast dorobek ogólnej nauki prawa był wykorzystywany do wyjaśnienia, że „odpowiednie” stosowanie przepisu może sprowadzać się do jego stosowania bez żadnych zmian w treści, stosowania z odpowiednimi modyfikacjami lub w ogóle niestosowania do danego zakresu odniesienia ze względu na określone różnice. Ustalenia teoretyków prawa dostarczały SN wiedzy o przesłankach wyboru jedne-

¹⁰⁰ Postanowienie SN z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. I KZP 31/09, LEX nr 558100 (z powołaniem się na L. Morawskiego). Por. ze zdaniem odrębnym sędziego W. Kozielewicza do uchwały SN 7 sędziów z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. I KZP 10/08 (z powołaniem się na W. Langa, L. Morawskiego, T. Staweckiego i J. Wróblewskiego).

¹⁰¹ Wyrok SN z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. IV KK 92/13, LEX nr 1350323 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁰² Uchwała SN z dnia 20 września 2007 r., sygn. I KZP 27/07, LEX nr 298951 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego, M. Zielińskiego); wyrok SN z dnia 12 października 2006 r., sygn. IV KK 247/06, LEX nr 324571 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁰³ Postanowienie SN z dnia 13 października 2021 r., sygn. I KZP 2/21, LEX nr 3240557 (z powołaniem się na L. Morawskiego); postanowienie SN z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. I KZP 6/14, LEX nr 1455269 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁰⁴ Uchwała SN z dnia 27 maja 2009 r., sygn. I KZP 5/09, LEX nr 493998 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁰⁵ Postanowienie SN z dnia 25 września 2013 r., sygn. I KZP 7/13, LEX nr 1383064 (z powołaniem się na L. Leszczyńskiego i L. Morawskiego); uchwała SN 7 sędziów z dnia 15 grudnia 2005 r., sygn. I KZP 48/05, LEX nr 164206 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁰⁶ Zob. poczynione w postanowieniu SN z dnia 24 sierpnia 2016 r., sygn. IV KZ 38/16, LEX nr 2151441 uwagi w przedmiocie wnioskowania a contrario z powołaniem się na L. Morawskiego.

go z trzech powyższych wariantów czy kryteriach modyfikacji znaczenia przepisu stosowanego odpowiednio lub rezygnacji z jego stosowania¹⁰⁷. Sygnalizowano też możliwość traktowania odpowiedniego stosowania przepisów jako szczególnego przypadku analogii¹⁰⁸. Często też w powiązaniu z odpowiednim stosowaniem przepisów wyjaśniano charakter przepisów odsyłających¹⁰⁹. Niekiedy posiłkując się uwagami teoretyków prawa wskazywano na istotę i zasady stosowania generalnych klauzul odsyłających do kryteriów pozaprawnych¹¹⁰.

Piśmiennictwo teoretyczno-prawne było pomocne SN w delimitacji luki konstrukcyjnej (technicznej) usuwanej poprzez analogię legis¹¹¹ od luki aksjologicznej (pozornej, ocennej), której nie można wypełnić poprzez analogię, gdyż byłoby to niedopuszczalnym „poprawianiem normodawcy”¹¹². Sąd w kontekście drugiej z luk zastrzega, że „brak regulacji musi być pochytywany za regulację negatywną”¹¹³, stąd jej usunięcie „stanowi wyłącznie domenę ustawodawcy”¹¹⁴, a rolą judykatury jest co najwyżej formułowanie postulatów *de lege ferenda*¹¹⁵.

W orzecznictwie SN nie brakuje nawiązań do teoretyków prawa w kwestiach intertemporalnych, zwłaszcza kryteriów przyjęcia zasady bezpośredniego działania prawa nowego (*lex nova*) lub zasady *tempus regit actum*¹¹⁶ bądź w odniesieniu do retroaktywności w prawie karnym (*lex mitior agit*)¹¹⁷.

¹⁰⁷ Np. postanowienie SN z dnia 26 maja 2020 r., sygn. I KZP 14/19, LEX nr 2987233; wyrok SN z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. V KK 111/18, LEX nr 2616250 (w obu orzeczeniach z powołaniem się na J. Nowackiego i J. Wróblewskiego).

¹⁰⁸ Np. sygn. I KZP 9/17 (z powołaniem się na M. Morawskiego).

¹⁰⁹ Np. wyrok SN z dnia 17 maja 2022 r., sygn. I KA 2/22, LEX nr 3416414 (z powołaniem się na S. Wronkowską); postanowienie SN z dnia 30 października 2014 r., sygn. I KZP 22/14, LEX nr 1526846 (z powołaniem się na K. Opałkę i J. Wróblewskiego).

¹¹⁰ Postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. II KK 333/17, LEX nr 2521644 (z powołaniem się na Z. Ziemińskiego, S. Wronkowską, R. Piszko); postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. I KZP 24/14, LEX nr 1621315 (z powołaniem się na L. Leszczyńskiego).

¹¹¹ Np. uchwała SN z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. I KZP 6/21, LEX nr 3253706 (z powołaniem się na A. Choduń i M. Zielińskiego); postanowienie SN z dnia 23 marca 2011 r., sygn. I KZP 29/10, LEX nr 738257 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹¹² Postanowienie SN z dnia 28 września 2006 r., sygn. I KZP 23/06, LEX nr 201051 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹¹³ Np. postanowienie SN z dnia 20 marca 2008 r., sygn. I KZP 42/07, LEX nr 353341 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹¹⁴ Sygn. I KZP 32/10 (z powołaniem się na J. Nowackiego i Z. Ziemińskiego).

¹¹⁵ Sygn. I KZP 6/14 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹¹⁶ Np. sygn. I KZP 8/20 (z powołaniem się na T. Pietrzykowskiego); uchwała SN 7 sędziów z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. I KZP 10/16, LEX nr 2155213 (z powołaniem się na T. Pietrzykowskiego i J. Mikołajewicza).

¹¹⁷ Sygn. II KK 47/21 (z powołaniem się na P. Kaczmarską).

W kilku orzeczeniach publikacje autorstwa teoretyków prawa posłużyły do określenia relacji pomiędzy przepisem szczególnym i ogólnym (centralnym)¹¹⁸ oraz sposobów rozstrzygnięcia kolizji pomiędzy przepisami¹¹⁹.

Z powołaniem się na opracowania teoretyków prawa SN odnosił się też do szeregu niejednorodnych kwestii z zakresu techniki prawodawczej i logiki prawniczej, np. przecinek jako spójnik koniunkcji lub alternatywy bądź znak przestankowy¹²⁰; spójnik „albo” jako określenie alternatywy rozłącznej a spójnik „lub” jako funktor alternatywy zwykłej (nierozłącznej)¹²¹; artykuł jako jednostka redakcyjna wyrażająca jedną myśl¹²²; wymóg braku zróżnicowania co do treści zdań tego samego ustępu¹²³; redagowanie zdań w ustawie zgodnie z przyjętymi powszechnie regułami składni języka polskiego w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu¹²⁴, różnica między sformułowaniem „uchyla się” i „traci moc”¹²⁵; charakter wyliczenia w przepisie prawnym¹²⁶.

Wielość odniesień do teoretyków prawa w kontekście wykładni prawa nie idzie w parze z porównywalną intensywnością powoływania się na ogólną naukę prawa w przedmiocie normy prawnej jako takiej. W pojedynczych judykatach SN sięgnął do piśmiennictwa teoretyczno-prawnego dla wyjaśnienia abstrakcyjnego charakteru normy¹²⁷ czy normy sankcjonowanej¹²⁸.

Czasami, choć nie nazbyt często, SN posiłkuje się dorobkiem teoretyków prawa w ramach ustaleń konceptualnych, np. w przedmiocie pojęcia

¹¹⁸ Sygn. I KZP 8/19 (z powołaniem się na B. Wojciechowskiego); sygn. I KZP 17/14 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹¹⁹ Postanowienie SN z dnia 14 września 2017 r., sygn. I KZP 6/17, LEX nr 2361670 (o regule *lex posterior derogat legi priori* z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹²⁰ Np. uchwała SN z dnia 19 grudnia 2018 r., sygn. I KZP 13/18, LEX nr 2593434; postanowienie SN z dnia 17 lutego 2010 r., sygn. III KK 333/09, LEX nr 584038 (w obu orzeczeniach z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²¹ Np. uchwała SN 7 sędziów z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. I KZP 5/15, LEX nr 1746371 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹²² Sygn. I KZP 4/17 (z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²³ Postanowienie SN z dnia 6 października 2016 r., sygn. IV KK 138/16, LEX nr 2139220 (z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²⁴ Sygn. I KZP 5/15 (z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²⁵ Uchwała SN z dnia 29 października 2012 r., sygn. I KZP 15/12, LEX nr 1224814 (z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²⁶ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. I KZP 19/10, LEX nr 612391 (z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²⁷ Sygn. I KZP 4/18 (z powołaniem się na T. Chauvin i T. Staweckiego).

¹²⁸ Wyrok SN z dnia 7 maja 2002 r., sygn. II KK 39/02, LEX nr 53316 (z powołaniem się na Z. Ziemińskiego).

stosowania prawa¹²⁹, odpowiedzialności prawnej¹³⁰, ogłaszania aktu normatywnego¹³¹, racjonalnego prawodawcy¹³², oceny w sensie ewaluacji (wartościowania) i estymacji (oszacowania)¹³³.

Piśmiennictwo teoretyczno-prawne przywoływano w kontekście takich innych zagadnień, jak np. domniemania prawne¹³⁴, zakaz domniemania derogacji przepisu¹³⁵, zasada ochrony zaufania obywateli do państwa i prawa¹³⁶, notyfikacja przepisów technicznych¹³⁷, rejestry publiczne¹³⁸.

Bardzo rzadko do poglądów teoretyków prawa sięgano w kontekście kwestii naznaczonych wyraźnie aksjologicznie. W zaledwie jednym orzeczeniu SN posiłkując się dorobkiem teoretyków, a w zasadzie bardziej filozofów prawa, poczynił rozważania w przedmiocie sprawiedliwości, i to nie tyle nawet sprawiedliwości substancjalnie rozumianej, co w ujęciu proceduralnym¹³⁹. W dwóch innych orzeczeniach SN nawiązał do ustaleń teoretyka prawa w kontekście strategii *superior order defence* związanej z odpowiedzialnością za zbrodnie popełnione w wykonaniu polecenia rządu albo przełożonego wojskowego lub cywilnego¹⁴⁰.

Równie rzadko literatura teoretyczno-prawna była przywoływana w kontekście praw człowieka¹⁴¹. Jest to kolejny, obok problematyki relacji prawa i moralności, obszar naukowej eksploracji teoretyków prawa, który

¹²⁹ Np. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2005 r., sygn. I KZP 33/04, LEX nr 142537 (z powołaniem się na L. Leszczyńskiego i Z. Ziemińskiego).

¹³⁰ Uchwała SN z dnia 23 marca 2011 r., sygn. I KZP 31/10, LEX nr 738271 (z powołaniem się na W. Langę).

¹³¹ Postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2005 r., sygn. I KZP 46/05, LEX nr 167013 (z powołaniem się na A. Redelbacha i S. Wróńkowską).

¹³² Postanowienie SN z dnia 22 czerwca 1999 r., sygn. I KZP 19/99, LEX nr 36488 (z powołaniem się na Z. Ziemińskiego).

¹³³ Postanowienie SN z dnia 23 września 2009 r., sygn. I KZP 10/09, LEX nr 518123 (z powołaniem się na T. Gizberta-Studnickiego, M. Zirka-Sadowskiego, Z. Ziemińskiego).

¹³⁴ Uchwała SN z dnia 17 marca 2005 r., sygn. I KZP 4/05, LEX nr 145149 (z powołaniem się na J. Nowackiego).

¹³⁵ Sygn. IV KZ 38/16 (z powołaniem się na T. Pietrzykowskiego).

¹³⁶ Postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., sygn. IV KK 174/07, LEX nr 287505 (z powołaniem się na Z. Tabora).

¹³⁷ Postanowienie SN z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. II KK 55/14, LEX nr 1583503 (z powołaniem się na A. Kotowskiego).

¹³⁸ Sygn. I KZP 46/05 (z powołaniem się na T. Staweckiego).

¹³⁹ Sygn. V KK 117/21 (z powołaniem się na D. Lyonsa, J. Rawlsa, Z. Ziemińskiego).

¹⁴⁰ Postanowienie SN z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. III KK 468/17, LEX nr 2574443; wyrok SN z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. V KK 290/17, LEX nr 2454230 (w obu orzeczeniach z powołaniem się na J. Zajdło).

¹⁴¹ Wyrok SN z dnia 28 września 2000 r., sygn. V KKN 171/98, LEX nr 45463 (z powołaniem się na M. Piechowiaka).

albo w ogóle nie został odkryty przez SN, albo też sąd ten nie dostrzegł jego przydatności dla eksplanacji czy racjonalizacji własnych ustaleń i rozstrzygnięć w sprawach angażujących prawa podstawowe jednostki¹⁴². W niewielkim też stopniu SN sięga do teoretyków prawa w kontekście rozważań o istocie i wymogach bezstronności sędziowskiej¹⁴³.

4. Sądowe odwołania do dorobku teoretyków prawa – uwagi krytyczne

Nawiązania do piśmiennictwa teoretyczno-prawnego, zwłaszcza w kontekście wykładni prawa, ujawniają niespójność stanowiska SN zajmowanego na gruncie różnych spraw, a niekiedy w ramach jednego i tego samego uzasadnienia orzeczenia, w przedmiocie konkretnych kwestii interpretacyjnych. Wybiórczość ta dotyczy przy tym nie zagadnień szczegółowych czy drugorzędnych, ale tych zasadniczych, mających przełożenie na przebieg i rezultat wykładni prawa, a nawet zasadność jej podjęcia. Nie zawsze też SN prawidłowo odczytuje wnioski teoretyków prawa czy aplikuje je do okoliczności danej sprawy. Znamienne, że niejednokrotnie w kontekście metod i dyrektyw interpretacyjnych sięga jednocześnie do prac L. Morawskiego, J. Wróblewskiego i M. Zielińskiego, których poglądy w przedmiocie wykładni bynajmniej nie są tożsame¹⁴⁴. Zdarza się też, że poszczególne stanowiska teoretyków prawa SN przedstawia w sposób powierzchowny, albo nazbyt kategoriyczny, a przez to gubiący pewną niuansowość ustaleń ogólnej nauki prawa w danej kwestii.

Po pierwsze, w kilku judykatach SN zajął stanowisko, w myśl którego konieczność wykładni przepisu (tzw. sytuacja wykładni) zachodzi jedynie wówczas, „gdy budzi on wątpliwości”, tj. w przypadku „braku możliwości uzyskania znaczenia w drodze tzw. bezpośredniego rozumienia”¹⁴⁵.

¹⁴² Zob. A. Kotowski, Z. Krawiec, *Zarys problematyki ochrony praw człowieka w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego*, (w:) B. Szmulik, A. Pogódek, B. Przywora (red.), *Instytucje ochrony praw człowieka*, Warszawa 2015, s. 160–173.

¹⁴³ Uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 9/07, LEX nr 244463 (z powołaniem się na T. Pietrzykowskiego i Z. Tobora); postanowienie SN z dnia 12 maja 2005 r., sygn. V KK 430/04, LEX nr 151684 (z powołaniem się na J. Wróblewskiego).

¹⁴⁴ SN w 34 orzeczeniach powołał się jednocześnie na L. Morawskiego i M. Zielińskiego, w 21 orzeczeniach na L. Morawskiego i J. Wróblewskiego, w 6 orzeczeniach na M. Zielińskiego i J. Wróblewskiego, a w 12 orzeczeniach na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego i M. Zielińskiego.

¹⁴⁵ Sygn. I KZP 2/20 (z powołaniem się na L. Morawskiego i J. Wróblewskiego). Podobnie postanowienie SN z dnia 24 maja 2007 r., sygn. I KZP 10/07, LEX nr 270989 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

Z powołaniem się na regułę *clara non sunt interpretanda* odrzucił „potrzebę i możliwość dokonywania wykładni przepisu, którego treść jest jasna i nie budzi wątpliwości”¹⁴⁶. SN błędnie połączył kwestię rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego „wymagającego zasadniczej wykładni ustawy” (art. 441 § 1 k.p.k.) z bezpośrednim rozumieniem (sytuacją izomorfii) w postaci nadanej temu pojęciu w teorii prawa. Wcale nie jest tak, jak wskazuje to SN, że pojawienie się w praktyce stosowania prawa odmiennych znaczeń przepisu prawnego, stanowi następstwo „braku możliwości uzyskania znaczenia w drodze tzw. bezpośredniego rozumienia”¹⁴⁷. „Podstawa prawna do odmowy podjęcia uchwały”¹⁴⁸ w przedmiocie zagadnienia prawnego wiąże się z brakiem rozbieżności interpretacyjnych w orzecznictwie, a nie z aprobatywnym czy krytycznym stosunkiem sądów powszechnych do zasady *clara non sunt interpretanda*¹⁴⁹.

Częściej SN, i zgodnie z dominującym stanowiskiem w teorii prawa, implikatywnie czy wprost odrzuca tę zasadę, zastrzegając, że „niezbędne jest poddanie interpretacji przepisu prawnego niezależnie od stopnia jego rozumienia *prima facie*”¹⁵⁰. Nie zawsze jednak stanowisko to wyraził w sposób dostatecznie precyzyjny. Wbrew temu co twierdzi, każdorazowe sięganie do wykładni systemowej i funkcjonalnej nie może oznaczać zarazem jednoczesnego „przyjęcia reguły *clara non sunt interpretanda*”¹⁵¹, lecz jest wyrazem zakwestionowania tej reguły.

Po drugie, wybiórcze jest stanowisko SN w przedmiocie zasadności sięgania do wykładni pozajęzykowej. W szeregu orzeczeniach opowiedziano się za przyjęciem jako ostatecznego rezultatu wykładni jasnego znaczenia językowego przepisu bez stosowania pozajęzykowych metod interpretacji. W ocenie SN, „jeśli przepis jednoznacznie formułuje normę postępowania, to tak właśnie należy dany przepis rozumieć”¹⁵², „przyję-

¹⁴⁶ Postanowienie SN z dnia 27 października 2005 r., sygn. I KZP 30/05, LEX nr 159149 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁴⁷ Sygn. I KZP 2/20 (z powołaniem się na L. Morawskiego i J. Wróblewskiego).

¹⁴⁸ Uchwała SN z dnia 17 listopada 2005 r., sygn. I KZP 42/05 (z powołaniem się na L. Morawskiego i M. Zielińskiego).

¹⁴⁹ Zasadnie też w jednym z orzeczeń SN podnosi, iż „warunkiem *sine qua non* podjęcia uchwały tzw. abstrakcyjnej jest ujawnienie się rozbieżności w wykładni prawa w orzecznictwie sądów, a nie istnienie rozbieżności między wykładnią prawa dokonaną przez sądy a poglądami doktryny”; sygn. I KZP 33/04.

¹⁵⁰ Sygn. IV KK 366/11 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁵¹ Postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2008 r., sygn. II KK 252/07, LEX nr 361357 (z powołaniem się na L. Morawskiego i M. Zielińskiego).

¹⁵² Wyrok SN z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. V KK 634/19, LEX nr 3150747 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego, S. Wronkowską i Z. Ziemińskiego).

zykowej jednoznaczności przepisu nie ma podstaw, by odwoływać się do innych reguł wykładni niż reguły językowe¹⁵³, „gdy zastosowanie reguł wykładni językowej doprowadziło do wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych, to nie ma potrzeby stosowania dyrektyw wykładni pozajęzykowej - systemowej lub funkcjonalnej¹⁵⁴. Stanowisko takie Sąd uzasadnia koniecznością poszanowania podziału władz i niewchodzenia judykatury w kompetencje legislatury. Jeśli bowiem „wbrew jasnemu, pod względem językowym, sformułowaniu przepisu nadawałoby mu się jakieś inne znaczenie aniżeli to oczywiste znaczenie językowe, wówczas rola ustawodawcy byłaby li tylko pozorna¹⁵⁵. W podejściu tym, zastosowanie metod pozajęzykowych wchodzi w grę, gdy „dany zwrot jest na gruncie dyrektyw językowych niejednoznaczny¹⁵⁶, gdy wykładnia językowa „prowadzi do niedających się usunąć wątpliwości¹⁵⁷.

Znacznie częściej jednak SN przyjmuje niewystarczalność wykładni językowej i tym samym nie tylko zasadność, ale i konieczność sięgnięcia do wykładni systemowej, funkcjonalnej, a niekiedy i historycznej¹⁵⁸. Zastrzega, że „nawet przy jednoznacznym językowym rozumieniu przepisu – i tak (interpretator) byłby zobligowany” zastosować inne metody wykładni „w celu sprawdzenia, czy tak ustalona – w kontekście językowym - treść tego przepisu nie prowadzi do rezultatów niemożliwych do zaakceptowania w świetle dyrektyw pozajęzykowych¹⁵⁹. Zatem „jasny i oczywisty wynik wykładni językowej nie zwalnia interpretatora z obowiązku odwołania się także do innych dyrektyw wykładni, w szczególności systemowych i funkcjonalnych, choćby w celu zbadania, czy rezultat analizy językowej nie jest nieracjonalny lub nieakceptowany aksjologicznie¹⁶⁰.

¹⁵³ Uchwała SN z dnia 23 lutego 1999 r., sygn. I KZP 30/98, LEX nr 35083 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego, S. Wronkowską i Z. Ziemińskiego).

¹⁵⁴ Postanowienie SN z dnia 29 sierpnia 2007 r., sygn. I KZP 23/07, LEX nr 298967 (z powołaniem się na A. Redelbacha, S. Wronkowską i Z. Ziemińskiego).

¹⁵⁵ Np. postanowienie SN z dnia 20 lipca 2005 r., sygn. I KZP 19/05, LEX nr 153328 (z powołaniem się na J. Wróblewskiego i Z. Ziemińskiego).

¹⁵⁶ Wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. II KK 216/15, LEX nr 1938675 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁵⁷ Postanowienie SN z dnia 2 grudnia 2004 r., sygn. III KK 112/04, LEX nr 141192 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁵⁸ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 28 marca 2012 r., sygn. I KZP 24/11, LEX nr 1125247 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁵⁹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. I KZP 18/13, LEX nr 1403594 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁶⁰ Postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 22/12, LEX nr 1252700 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

W ocenie SN, „poszukiwanej normy nie da się zidentyfikować wyłącznie na drodze wykładni językowej”¹⁶¹, „posługiwanie się wyłącznie wykładnią językową, jako jedyną metodą interpretacji, nie jest wystarczające i może prowadzić do niepełnego odczytania treści normy prawnej”¹⁶². Dokonanie prawidłowej wykładni nie pozwala „ograniczać się do wykładni językowej i nawet gdyby jej wynik wydawał się jednoznaczny, należy uwzględniać też wykładnię systemową i funkcjonalną dla ostatecznego ustalenia znaczenia danego przepisu, nie można bowiem faworyzować wykładni literalnej, a efekty pozostałych wykładni mogą albo potwierdzić rezultat wykładni językowej, albo podważać ten wynik i nakazywać przyjęcie innego rozumienia owego przepisu”¹⁶³. Bez sięgnięcia do metod pozajęzykowych nie sposób „ostatecznie stwierdzić, czy nie zachodzą ważne racje... przemawiające za odstąpieniem od wykładni gramatycznej”¹⁶⁴. Interpretator musi mieć na uwadze, iż „może się bowiem okazać, że sens przepisu, który wydaje się językowo jasny okaże się wątpliwy, gdy poddany zostanie procesowi dalszej wykładni”¹⁶⁵. Dlatego też SN wprost podnosi „potrzebę zastosowania” pozostałych metod wykładni czy mówi, że „należy przeprowadzić” wykładnię z ich wykorzystaniem¹⁶⁶.

O argumentacyjnej niekonsekwencji SN świadczy uzasadnienie jednego z orzeczeń, w którym najpierw stwierdzono, iż „poza sporem jest, że dokonując interpretacji tekstu napisanego w języku prawnym interpretator powinien opierać się na rezultatach wykładni językowej i dopiero, gdy prowadzi ona do niedających się usunąć wątpliwości, oprzeć się na wynikach wykładni systemowej, a jeżeli również i ta wykładnia nie doprowadziła do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych, to wolno posłużyć się wykładnią funkcjonalną”, po czym kilka akapitów później podniesiono, iż „w teorii prawa zasadnie wskazuje się, że proces wykładni w fazie percepcyjnej należy przeprowadzić przez wszystkie typy dyrektyw (to jest dyrektywy wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej) niezależnie

¹⁶¹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 29 października 2004 r., sygn. I KZP 19/04, LEX nr 125545 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego i Z. Ziemińskiego).

¹⁶² Uchwała SN 7 sędziów z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. I KZP 28/09, LEX nr 558097 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁶³ Postanowienie SN z dnia 4 marca 2010 r., sygn. V KK 230/09, LEX nr 575287 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁶⁴ Sygn. I KZP 8/11 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁶⁵ Wyrok SN z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. V KK 74/08, LEX nr 486159 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁶⁶ Np. sygn. I KZP 24/11; sygn. I KZP 9/11 (w obu orzeczeniach z powołaniem się na M. Zielińskiego).

od tego, czy uzyskano już wcześniej jednoznaczność interpretowanych zwrotów, czy nie¹⁶⁷. Oba cytowane fragmenty uzasadnienia przeczą zdroworozsądkowej regule *qui dicit uno negat de altero*. Podobnie w innym orzeczeniu, SN najpierw mówi o „subsidiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej”, aby następnie stwierdzić, że nie należy poprzestawać na rezultatach wykładni językowej „nawet wtedy, gdy uzyskane wyniki wydają się jednoznaczne”¹⁶⁸.

Spór o fakultatywność bądź obligatoryjność pozajęzykowych metod wykładni wpisuje się w stosunek do zasady *interpretatio cessat in claris*. W orzecznictwie SN spotkać się można zarówno z aprobatą, jak i krytyką tej zasady. Z powołaniem się na nią stwierdzono, że „nie zawsze będzie konieczne użycie kolejno wszystkich tych sposobów, nie będzie tak wtedy, gdy po zastosowaniu dyrektyw językowych, czy też językowych i systemowych, uda się uzyskać właściwy wynik wykładni, to jest ustalić znaczenia interpretowanej normy”¹⁶⁹ czy też, że „co do zasady przyjmuje się zakaz sięgania do pozajęzykowych rodzajów wykładni wówczas, gdy zastosowanie reguł językowych prowadzi do jednoznacznego rozumienia przepisu”¹⁷⁰. Innym razem SN wprost opowiedział się za „odrzuconiem postawy wyrażonej w *paremii* – *interpretatio cessat in claris*”¹⁷¹.

Po trzecie, w orzecznictwie SN brak jednolitego rozumienia prymatu czy pierwszeństwa wykładni językowej¹⁷². W części judykatów prymat ten jest rozumiany, a przynajmniej tak kontekstualnie można odczytać poszczególne stwierdzenia SN, w kategoriach wagi czy doniosłości wykładni językowej¹⁷³, a nie tylko jej chronologicznego pierwszeństwa. Mówiąc o tym, że „analiza ujęcia językowego przepisu stanowi zawsze punkt wyjścia w procesie wykładni” SN ma wówczas na uwadze, że jeśli językowe znaczenie przepisu jest niewątpliwe, to takie znaczenie należy przyjąć jako ostateczne¹⁷⁴. Pierwszeństwo wykładni językowej łączone jest wtedy z subsydiarnym charakterem wykładni systemowej i funkcjo-

¹⁶⁷ Sygn. I KZP 35/08 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁶⁸ Sygn. I KZP 10/16.

¹⁶⁹ Sygn. II KK 271/09.

¹⁷⁰ Sygn. III KK 438/06

¹⁷¹ Sygn. I KZP 17/15 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁷² Postanowienie SN z dnia 25 października 2007 r., sygn. I KZP 32/07, LEX nr 310367 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁷³ Np. uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., sygn. I KZP 31/05, LEX nr 157024 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁷⁴ Sygn. I KZP 30/98 (z powołaniem się na L. Morawskiego, S. Wronkowską, J. Wróblewskiego i Z. Ziemińskiego).

nalnej¹⁷⁵. W innych orzeczeniach, wyraźnie natomiast zastrzeżono, że „prymat wykładni językowej oznacza jedynie, iż tę metodę i jej dyrektywy stosuje się w pierwszej kolejności”¹⁷⁶, a zatem „pierwszeństwo ma charakter wyłącznie chronologiczny”¹⁷⁷.

Przekonanie SN o pierwszeństwie wykładni językowej, niezależnie czy w pierwszym czy w drugim z powyższych znaczeń, nie jest jednak bezwyjątkowe. W jednym z orzeczeń opowiedział się za prymatem wykładni celowościowej, uznając, iż „punktem wyjścia powinno być zawsze *ratio legis* czy intencja prawodawcy”¹⁷⁸. W innych orzeczeniach stojąc z kolei na gruncie tzw. obiektywnej teorii wykładni przyjął, że „o prawidłowym odczytaniu znaczenia konkretnego przepisu i odkodowania norm prawnych, jakie w sobie zawiera, decyduje jego treść, a nie intencje czy wola ustawodawcy”¹⁷⁹. Zwykle też SN utożsamia wykładnię funkcjonalną i celowościową, albo traktuje tę drugą za podkategorię tej pierwszej¹⁸⁰, choć i zdarza się, że przedstawia je jako dwie odrębne metody interpretacji¹⁸¹.

Po czwarte, o ile SN zasadniczo prawidłowo charakteryzuje poszczególne dyrektywy wykładni językowej, o tyle nie jest konsekwentny co do ich pierwszeństwa czy wagi, zwłaszcza w odniesieniu do dyrektywy języka potocznego (powszechnego), języka prawnego, języka prawniczego. W niektórych orzeczeniach podkreślono, że wykładnia językowa jest „oparta na dyrektywie języka potocznego”¹⁸², „odwołuje się do reguł znaczeniowych języka potocznego”¹⁸³. W innych SN podniósł, iż, nie ma „żadnych podstaw do tego by sądzić, że ustawodawca przy tworzeniu aktów normatywnych posługuje się językiem potocznym. Wręcz przeciwi-

¹⁷⁵ Np. uchwała SN 7 sędziów z dnia 30 października 2008 r., sygn. I KZP 17/08, LEX nr 468564 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego, M. Zielińskiego).

¹⁷⁶ Np. sygn. I KZP 32/10 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁷⁷ Sygn. I KZP 15/12 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁷⁸ Postanowienie SN z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. IV KK 519/18, LEX nr 2634551 (z powołaniem się na Z. Tabora).

¹⁷⁹ Np. wyrok SN z dnia 3 marca 2009 r., sygn. II KK 260/08, LEX nr 491595 (z powołaniem się na Z. Ziemińskiego).

¹⁸⁰ Sygn. II KK 271/09; uchwała SN z dnia 21 grudnia 1999 r., sygn. I KZP 45/99, LEX nr 38573.

¹⁸¹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 18 października 2001 r., sygn. I KZP 25/01, LEX nr 49128 (z powołaniem się na S. Wronkowską, J. Wróblewskiego, Z. Ziemińskiego).

¹⁸² Postanowienie SN z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. V KK 341/15, LEX nr 1923856 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁸³ Np. uchwała SN 7 sędziów z dnia 18 października 2001 r., sygn. I KZP 22/01, LEX nr 49127 (z powołaniem się na L. Morawskiego, A. Redelbacha, S. Wronkowską, J. Wróblewskiego, Z. Ziemińskiego).

nie”, skoro „pojęcia z języka ogólnego stają się nazbyt szerokie z punktu widzenia języka prawnego”¹⁸⁴. W kolejnym orzeczeniu SN trafnie wskazuje, że „nie należy przypisywać interpretowanym zwrotom znaczenia różnego od tego, jakie mają równokształtne terminy w języku potocznym”, ale „bez uzasadnionych powodów”¹⁸⁵. Tym ważnym powodem jest w szczególności posłużenie się przez prawodawcę definicją legalną¹⁸⁶. Przy braku definicji legalnej, w pierwszej kolejności zastosowanie znajduje jednak nie dyrektywa języka powszechnego, lecz prawniczego¹⁸⁷.

Po piąte, SN nie osiągnął też konsensusu co do powodów czy kryteriów dopuszczalnego odejścia od rezultatów wykładni językowej. Z powołaniem się na teoretyków prawa podaje, iż należy odstąpić od ustaleń wykładni językowej, nie tylko gdy jej wynik jest niejednoznaczny, ale także gdy: przemawiają za tym „ważne racje” *tout court*¹⁸⁸, czy „ważne racje prawne, ekonomiczne, społeczne lub moralne”¹⁸⁹; znaczenie językowe jest „oczywiście”, „rażące”, „ewidentnie”, „w sposób jaskrawy” niesłuszne, niesprawiedliwe, absurdałne, nieracjonalne, niedorzeczne, niweczące *ratio legis* interpretowanego przepisu¹⁹⁰, sprzeczne z „fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi”¹⁹¹, czy też o niewątpliwie „zbyt wąskim lub szerokim zakresie stosowania (normy)”¹⁹²; przyjęcie sensu językowego prowadziłoby do skutków, wniosków, konsekwencji czy rozwiązań „wadliwych” „niezamierzonych”, niemożliwych bądź trudnych do zaakceptowania z punktu widzenia „aksjologicznego” czy „spójności i funkcjonalności regulacji”¹⁹³.

¹⁸⁴ Sygn. I KZP 22/08 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁸⁵ Uchwała SN z dnia 11 października 2001 r., sygn. I KZP 23/01, LEX nr 49125 (z powołaniem się na J. Wróblewskiego).

¹⁸⁶ Sygn. I KZP 14/16 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁸⁷ Tak prawidłowo, np. w I KZP 4/17 (z powołaniem się na L. Leszczyńskiego i M. Zielińskiego).

¹⁸⁸ Sygn. I KZP 39/06 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁸⁹ Sygn. I KZP 27/05 (z powołaniem się na L. Morawskiego, M. Zielińskiego i Z. Ziemińskiego).

¹⁹⁰ Np. uchwała SN z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. I KZP 33/08, LEX nr 483406 (z powołaniem się na L. Morawskiego, M. Zielińskiego); sygn. I KZP 35/08 (z powołaniem się na L. Morawskiego); I KZP 28/09 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁹¹ Np. sygn. I KZP 6/07 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁹² Uchwała SN z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. I KZP 30/09, LEX nr 558099 (z powołaniem się na S. Wronkowską, J. Wróblewskiego, Z. Ziemińskiego).

¹⁹³ Np. postanowienie SN z dnia 14 marca 2007 r., sygn. IV KK 481/06, LEX nr 446407 (z powołaniem się na L. Morawskiego i J. Wróblewskiego); uchwała SN 7 sędziów z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 26/12, LEX nr 1284478 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

Po szóste, rzadko SN eksplikatywnie powołuje się na konkretne teorie wykładni prawa. W uzasadnieniach jego orzeczeń pojawiają się nawiązania do koncepcji derywacyjnej i klaryfikacyjnej (semantycznej w wersji intensjonalnej), ale już nie innych znanych polskiej teorii prawa (koncepcja tradycyjna E. Waśkowskiego, konstrukcyjna S. Frydmana, semantyczna ekstensjonalna J. Woleńskiego, interpretacji humanistycznej L. Nowaka, komputacyjna F. Studnickiego czy poziomowa R. Sarkowicza). O ile przy tym w jednym z orzeczeń za „dominującą obecnie w teorii prawa” SN uznał koncepcję derywacyjną¹⁹⁴, o tyle w innym wydanym zaledwie trzy lata później za „dominującą w prawoznawstwie polskim” potraktował już semantyczną teorię wykładni prawa¹⁹⁵.

Po siódme, SN zdarza się referować ustalenia teoretyków prawa w sposób nie do końca miarodajny, w tym sensie, że konkretne podzielane przez niego stanowisko przedstawia za powszechnie przyjmowane, bezsporne, a co najmniej dominujące w teorii prawa, w sytuacji gdy ono takim nie jest. Na wyrost jest przykładowo stwierdzenie SN jakoby „poza sporem” było to, że sądowi wolno „oprzeć się na wynikach wykładni systemowej” dopiero gdy, wykładnia językowa prowadzi do „niedających się usunąć wątpliwości”, a wykładnię funkcjonalną wolno mu się posłużyć pod warunkiem, że także wykładnia systemowa „nie doprowadziła do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych”¹⁹⁶. Powyżej przywołano szereg orzeczeń SN, w których zajęto stanowisko odmienne, również z powołaniem się na piśmiennictwo teoretyczno-prawne.

Po ósme, relatywnie rzadko pojawiają się w orzeczeniach SN ewidentnie błędne ustalenia z zakresu teorii prawa. W jednym z judykatów pomyłono wykładnię w sensie pragmatycznym i apragmatycznym¹⁹⁷. Częściej natomiast teoretyczno-prawne konkluzje SN są dyskusyjne, co ma miejsce wówczas, gdy opowiada się za jednym z dwóch czy kilku stanowisk w konkretnej kwestii znanych doktrynie prawniczej, zwykle o tych pozostałych w ogóle nie wspominając. Przykładowo SN zalicza dyrektywy systematyczne, tj. „odnoszące się do konstrukcji aktu oraz jego relacji względem innych aktów prawnych” do dyrektyw wykładni językowej, a nie – jak byłoby to bardziej wskazane – do wykładni systemo-

¹⁹⁴ Sygn. I KZP 17/15 (z powołaniem się na M. Zielińskiego). Zob. też M. Żbikowska, Wykorzystanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 26/12, *Studia Prawa Publicznego* 2015, nr 2, s. 165–174.

¹⁹⁵ Postanowienie SN z dnia 5 marca 2019 r., sygn. II KK 208/18, LEX nr 2639897.

¹⁹⁶ Sygn. I KZP 35/08 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁹⁷ Postanowienie SN z dnia 26 maja 2021 r., sygn. I KZP 15/20, LEX nr 3181503 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

wej¹⁹⁸. Rzeczywiście jednak dla poznańsko-szczecińskiej szkoły teorii prawa – na której ustalenia SN powołuje się – „wykładnia systematyczna to w istocie jeden z typów wykładni językowej”¹⁹⁹. Podobnie z powołaniem się na reprezentantów tej szkoły SN uwzględnienie „osadzenia danego przepisu w jednostce systematyzacyjnej” zaliczył do właściwych dla wykładni językowej rozważań nad kontekstem językowym, a nie do wykładni systemowej²⁰⁰. Zbyt kategoryczne jest stwierdzenie SN, że „tym samym pojęciem występującym nawet w różnych aktach prawnych, nie nadaje się odmiennego znaczenia”²⁰¹. Innym razem uznał, że znaczenie danego terminu w języku prawniczym „można przyjmować tylko wówczas, gdy jest ono w nim przyjęte powszechnie, w sposób niebudzący wątpliwości, tj. panuje co do jego treści pełna zgodność w doktrynie”²⁰². Sąd niepoprawnie jednomyślność doktryny przedstawia jako warunek posiłkowania się dyrektywą języka prawniczego, gdy tymczasem występowanie *communis opinio doctorum* decyduje o wadze (sile perswazyjnej) argumentu z doktryny, a nie w ogóle możliwości powołania się na niego. Fakt, iż dane stanowisko nie jest powszechnie podzielane w doktrynie nie dyskredytuje go²⁰³. Nie sposób zatem zgodzić się z SN, kiedy ten zastrzega, że „rozbieżność w poglądach nie pozwala na odwołanie się do wykładni doktrynalnej, co jest możliwe wyłącznie w wypadku, gdy doktryna reprezentuje jednolitą, a przynajmniej zdecydowanie przeważającą opinię na dany temat”²⁰⁴.

5. Podsumowanie

Zgodzić należy się z postulatem doktrynalnym, podnoszonym także w dogmatyce prawa karnego, że odwołania w uzasadnieniach orzeczeń do dorobku nauki prawa, w tym teoretyków prawa, powinny mieć charakter

¹⁹⁸ Uchwała SN z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. I KZP 7/14, LEX nr 1475263 (z powołaniem się na Z. Ziembickiego).

¹⁹⁹ M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Munczewski, Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2009, nr 4, s. 29.

²⁰⁰ Np. sygn. I KZP 20/15 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

²⁰¹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 18 października 2001 r., sygn. I KZP 9/01, LEX nr 49126 (z powołaniem się na Z. Ziembickiego).

²⁰² Uchwała SN z dnia 29 października 2012 r., sygn. I KZP 12/12, LEX nr 1227992 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

²⁰³ Por. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 216; L. Leszczyński, *Podmioty...*, s. 199; J. Wróblewski, *Wybrane...*, s. 21.

²⁰⁴ Sygn. I KZP 2/17 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

„rzetelny”²⁰⁵, bez względu na to, jaki sąd do odwołania takiego sięga. Nie wystarczy samo aprobatywne przywołanie stanowiska reprezentantów jurysprudencji, lecz należy podać argumenty przemawiające za jego trafnością na gruncie danej sprawy, zwłaszcza gdy jest ono jednym z kilku prezentowanych w doktrynie prawniczej²⁰⁶. Wówczas rzeczywiście korzystanie z dorobku nauki prawa przez sądy może być postrzegane jako „pozytywny symptom dokonujących się przeobrażeń naszej kultury prawnej”²⁰⁷.

Niewłaściwe jest przytaczanie poglądów doktryny „na zagadnienia, które w rozpoznawanej sprawie w ogóle się nie wyłaniają”²⁰⁸. Cytowanie tak teoretyków prawa, jak i dogmatyków nie ma być sztuką dla sztuki, wyrazem odczytania autora uzasadnienia w zakresie prawoznawstwa, swoistym „ekshibicjonizmem erudycyjnym”²⁰⁹, lecz zawsze powinno być instrumentalnie podporządkowane celem eksplanacyjnym, klaryfikacyjnym i perswazyjnym uzasadnienia skorelowanym z daną sprawą i z odniesieniem do okoliczności tej sprawy²¹⁰. W przeciwnym razie, odwołania do literatury prawniczej będą „konstruowaniem w istocie abstrakcyjnej rozprawki prawniczej”²¹¹, czy „konstruowaniem argumentacji pozornej, pozwalającej na stworzenie wrażenia pogłębionego wyводу”. Niekiedy może temu towarzyszyć „wprowadzenie w błąd odbiorców uzasadnienia co do rzeczywistej merytorycznej treści sprawy, mogąc wywoływać mylne wrażenie (zwłaszcza wówczas, gdy poglądy doktryny przywoływane są szczególnie szeroko i w rozbudowany sposób) prawnej złożoności sprawy”²¹².

Studium orzecznictwa Izby Karnej SN ujawnia z jednej strony konieczność większej spójności sądu co do poszczególnych kwestii teoretyczno-prawnych. Nawet jeśli doktryna prawnicza do pewnego stopnia usprawiedliwia „wybiórcze” zastosowanie „różnorodnych i często prowadzących do różnych wyników opcji interpretacyjnych” w procesie orzecz-

²⁰⁵ S. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014, LEX nr 369287702 (rozdz. VI.5).

²⁰⁶ Podobnie postanowienie SN z dnia 1 października 2014 r., sygn. III KK 103/14, LEX nr 1526586.

²⁰⁷ L. Morawski, *Zasady...*, s. 216.

²⁰⁸ R. Zawłocki (red.), *Uzasadnienia wyroków sądu karnego na urzędowych formularzach. Komentarz. Wzory. Orzecznictwo*, Warszawa 2021, s. 29. Podobnie S. Ładoś, (w:) J. Konecki, P. Nowak, P. Zdanikowski (red.), *Uzasadnienie orzeczenia sądu powszechnego. Język, struktura, metodyka*, Warszawa 2022, s. 147.

²⁰⁹ C. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii prawa*, Poznań 1924, s. 4.

²¹⁰ Por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. II AKa 275/13, LEX nr 1378316.

²¹¹ J. Sadowski, (w:) J. Konecki, P. Nowak, P. Zdanikowski (red.), *Uzasadnienie...*, s. 115.

²¹² I. Rzucidło, *Uzasadnienie...*, s. 221.

niczym, ze względu na „potrzeby konkretnej decyzji stosowania prawa, wynikające z kontekstu ustalonego stanu faktycznego”²¹³, to niemniej specyfiką okoliczności poszczególnych spraw nie sposób bronić zajmowania przez SN rozbieżnych stanowisk w przedmiocie tak zasadniczych kwestii interpretacyjnych, jak sytuacja wykładni, sięganie do pozajęzykowych metod wykładni, przełamanie niewątpliwego językowego znaczenia przepisu (normy), itd. Po drugie, nie kwestionując pierwszorzędного znaczenia ustaleń teoretyków prawa w zakresie interpretacji prawniczej dla praktyki orzeczniczej, SN powinien dostrzec dorobek teorii prawa dotyczący także innych obszarów. Potencjał do wykorzystania w orzecznictwie Izby Karnej SN posiadają zwłaszcza wywody w przedmiocie szeroko rozumianej aksjologii prawa.

Pomimo podniesionych mankamentów w sięganiu do teoretyków prawa przez Izbę Karną SN, w szczególności niespójności w opowiadaniu się za poszczególnymi stanowiskami, tytułową praktykę należy ocenić ogólnie pozytywnie. Egzageracją byłoby twierdzić, że SN zasadniczo zinstrumentalizował teorię prawa i wykorzystał ją argumentacyjnie wyłącznie dla wtórnej racjonalizacji własnych konkluzji. Zwłaszcza w kontekście rozstrzygania zagadnień prawnych w trybie art. 441 k.p.k. dorobek teorii prawa okazał się pomocny dla SN, będąc dla niego intelektualnym wsparciem i wskazówką. Treść uzasadnień judykatów dowodzi oddziaływania myśli teoretyczno-prawnej na proces orzeczniczy, a co najmniej użyteczną wartość tej myśli dla SN.

Na koniec warto przywołać słowa przedwojennego adwokata, Zbigniewa Reicha, który w reakcji na okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 19 stycznia 1934 r. – zabraniający sądom karnym „odwoływania się w konkretnej sprawie co do wykładni prawa do jakichkolwiek autorytetów”²¹⁴ – stwierdził: „wykładnia to praca twórcza i naukowa, to najwłaściwszy teren, działania myśli prawniczej. Na myśl zaś prawniczą sądy oczywiście nie mają monopolu. Bo tu dochodzi do głosu czynnik potężny i niezniszczalny, któremu na imię nauka. I ten oto czynnik będzie zawsze wnosił nowe wartości twórcze. Bo poczucie prawne społeczeństwa jest wypadkową pewnej gry sił społecznych, w której obok sądów bierze udział z jednej strony ustawodawca, z drugiej nauka, adwokatura, administracja, organizacje społeczne itd... Prawdziwie niezależny i na wysokości swego zadania stojący sędzia, musi sobie zdać sprawę z tego, że

²¹³ L. Leszczyński, *Podmioty...*, s. 199.

²¹⁴ Okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 19 stycznia 1934 r., nr I P.A. 3311/1/1/34.

role judykatury i nauki są zbieżne, że życie prawne jest rezultatem ich harmonijnego współdziałania”²¹⁵.

Bibliografia

1. Broniecka S., Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym, Warszawa 2014.
2. Florek L., Stan nauki prawa pracy w Polsce, Państwo i Prawo 2013.
3. J. Gudowski, Uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), Uzasadnienia decyzji stosowania prawa, Warszawa 2015.
4. Hofmański P., Zabłocki S., Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2012.
5. Kempisty H., Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 1986.
6. Kmieciak R., Rzeczy, ślady i dokumenty jako przedmiot postanowienia prokuratora „co do dowodów rzeczowych” (art. 323 § 1 k.p.k.), Prokuratura i Prawo 2022, nr 7–8.
7. Konecki J., Nowak P., Zdanikowski P. (red.), Uzasadnienie orzeczenia sądu powszechnego. Język, struktura, metodyka, Warszawa 2022.
8. Kościelniak-Marszał M., Holograficzne uzasadnienie wyroku, (w:) R. Olszewski, A. Małolepszy (red.), *Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania*, Warszawa–Łódź 2021.
9. Kotowski A., Wykładnia sądów kasacyjnych w świetle empirycznych badań orzecznictwa, Warszawa 2020.
10. Kotowski A., Krawiec Z., Zarys problematyki ochrony praw człowieka w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego, (w:) B. Szmulik, A. Poglódek, B. Przywora (red.), Instytucje ochrony praw człowieka, Warszawa 2015.
11. Koziulewicz K., Uzasadnienia rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w sprawach karnych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), Uzasadnienia...
12. Krzymuski E., Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku, Kraków 1923.
13. Leszczyński L., Podmioty wykładni operatywnej a formy wymiany argumentacji interpretacyjnej, (w:) M. Chrzanowski, J. Kostrubiec,

²¹⁵Z. Reich, Czyżby wygnanie nauki z orzeczeń sądowych?, Głos Prawa 1935, nr 3–4, s. 218.

- I. Nowikowski (red.), Państwo – prawo – polityka. Księga poświęcona pamięci Profesora Henryka Groszyka, Lublin 2012.
14. Mierzwińska-Lorencka J., Uzasadnienie wyroków sprawach karnych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), Uzasadnienia...
 15. Morawski L., Zasady wykładni prawa, Toruń 2006.
 16. Reich Z., Czyżby wygnanie nauki z orzeczeń sądowych?, Głos Prawa 1935, nr 3–4.
 17. Romanowicz M., Argument z autorytetu w dyskursie sądowym - próba wyjaśnienia, (w:) T. Stawecki, J. Winczorek (red.), Wykładnia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty, Warszawa 2014.
 18. Rzucidło I., Uzasadnienie orzeczenia sądowego, Warszawa 2020.
 19. Stawecki T., Dorobek nauki prawa w uzasadnieniach decyzji sądowych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), Uzasadnienia...
 20. Winczorek J., W. Staśkiewicz, T. Stawecki, Między policentryzmem a fragmentaryzacją. Wpływ Trybunału Konstytucyjnego na polski porządek prawny, Warszawa 2008.
 21. C. Znamierowski, Podstawowe pojęcia teorii prawa, Poznań 1924.
 22. Wróblewski J., Wybrane zagadnienia teoretyczne stosowania prawa przez Sąd Najwyższy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica 1991, vol. 45.
 23. Zawłocki R. (red.), Uzasadnienia wyroków sądu karnego na urzędowych formularzach. Komentarz. Wzory. Orzecznictwo, Warszawa 2021.
 24. Zieliński M., Bogucki O., Choduń A., Czepita S., Kanarek B., Munczewski A., Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2009, nr 4.
 25. Żbikowska M., Wykorzystanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 26/12, Studia Prawa Publicznego 2015, nr 2.

References to legal theorists in the reasons for the judgments of the Criminal Chamber of the Polish Supreme Court

Abstract

The article presents and analyzes the results of empirical research on the judgments of the Criminal Chamber of the Polish Supreme Court in terms of the presence of references to theoretical and legal literature in

their justifications. The study of case law is of a qualitative and quantitative nature and has mainly descriptive purposes. In most cases, the Supreme Court refers to the findings of legal theorists regarding methods and directives of legal interpretation. He usually evokes only those legal scholars' views that he approves of. References to the achievements of legal theorists are much less often discursive in nature. In applying the findings of legal theorists, the Supreme Court is inconsistent, in the sense that in individual judgments it approves competing jurisprudence positions on a given issue. While legitimately focusing on legal literature on the interpretation of law, the Supreme Court fails to notice the achievements of legal theory in other thematic areas. The content of justifications for resolutions, judgments and decisions proves the impact of theoretical and legal thought on the judicial decision-making process, and at least the utilitarian value of this thought for the Supreme Court's Criminal Chamber.

Key words

Supreme Court (Criminal Chamber), reasons for judgments, legal theory, legal scholarship, legal argumentation.